

Let's fly

**ADRIANNA
CHLEBICKA**

NR [48] | 2023
FREE COPY
POBIERZ NA LOTNISKU
AIRPORT-FREE-WIFI



Farys.
DESIGN

www.farysdesign.pl

 Farys  farysdesign



Stradom House

ODKRYJ KRAKÓW NA NOWO

Kraków zyskał nowe miejsce, które oczaruje entuzjastów dobrej kuchni, wrażeń klubowych, najwyższej klasy noclegu i holistycznego wytchnienia w strefie spa. **Stradom House** przy ul. Stradomskiej 12 - 14 łączy wyrafinowany design, wielowiekową historię oraz światowe trendy w postrzeganiu gościnności.

Zabytkowy budynek, którego historia sięga XIV wieku, odkrywa przed nami wiele unikalnych przestrzeni, które przez długi czas były publicznie niedostępne. Miejsce zostało poddane pieczołowitej renowacji, która wydobyla piękno detali oraz wyjątkowy urok gmachu leżącego w sercu Krakowa, między Wawelem i dzielnicą Kazimierz. O podniebienie smakoszy dbają dwie restauracje, serwujące kuchnię śródziemnomorską oraz owoce morza – **Gaia** i **John Dory**. Monumentalne wnętrze klubu **Hedwig's**, w którym sklepienie rozpościera się 9 metrów ponad głowami, zachęca do spędzenia niezapomnianych chwil przy dobrym alkoholu i muzyce. W kompleksie znajduje się również najwyższej klasy, 5-gwiazdkowy hotel **Autograph Collection** ze 125 luksusowymi pokojami, których design odwołuje się do krakowskiego dziedzictwa. Perłą wśród nich jest **Chapel Loft**, prestiżowy 155 metrowy apartament z własną kuchnią, umiejscowiony w przestrzeni dawnej kaplicy.



Klub Hedwigs
Fot. Paweł Aleksander Figiel



Restauracja John Dory

W strefie SÓL Wellness znajdują się dwudziestometrowy basen wraz ze strefą saun oraz pokojami do masażu, które pomogą w odnalezieniu życiowej równowagi, a siłownia wyposażona w najwyższej klasy sprzęt Technogym Artis wspiera w dochodzeniu do wysokiej formy.

Stradom House jest także miejscem wymiany doświadczeń, emocji i myśli intelektualnej. Miejsce tworzy wyjątkową społeczność wokół swojego klubu członkowskiego – **Stradom House Membership Club**. Dla jego członków przewidziane są liczne benefity: dostęp do strefy basenu, saun i siłowni, przywileje w restauracjach oraz klubie Hedwig's, bezpłatne podwyższenie standardu pokoju hotelowego oraz możliwość korzystania z usługi Concierge. Membership Club posiada także własny kalendarz wydarzeń specjalnych, obejmujących warsztaty, spotkania z wieloma osobowościami czy aktywności sportowe. W ten sposób można dołączyć do unikalnej, kreatywnej społeczności Krakowa, zyskując też dostęp do najwyższej jakości usług i olśniewających przestrzeni.

12 | 14

STRADOM HOUSE

AUTOGRAPH COLLECTION®
HOTELS

STRADOMHOUSE.COM

Let's fly

8



18



45

34



52

48



6

STREFA VIP | Adrianna Chlebicka: mam wielką potrzebę, żeby się zmieniać
VIP ZONE | Adrianna Chlebicka: I have a strong need for change

22

STREFA VIP | Natalia Lesz: bycie sobą zawsze jest najtrudniejsze
VIP ZONE | Natalia Lesz: Being yourself is always the hardest

34

KUCHNIA | Catering dla foodies. Kim są foodies?

45

FOR HER | Czy nasza miłość do dram jest ślepa? Analizujemy fenomen współczesnych reality show

48

FOR HER | Przyszłość – dostaw literkę. Rozmawiamy o inicjatywie Loesje

52

LIFESTYLE | Letnia rozkmina: czy (dobry) seks może zwiększyć Twoją samoakceptację?

Nasze magazyny lotniskowe



Warszawa - Modlin



Gdańsk



Rzeszów



Szczecin



Olsztyn



Łódź



Lublin

ZDJĘCIA NA OKŁADCE
 Marcin Bosak

SPRAWDŹ
 na anywhere.pl

WYDAWCA

Anywhere.pl Platforma Medialna Sp. z o.o.
 z siedzibą w Sopocie 81-717 ul. Haffnera 6 lok. 224K,
 zarejestrowana w Sądzie Rejonowym Gdańsk Północ
 w Gdańsku, VIII Wydział Gospodarczy Krajowego Rejestru
 Sądowego nr 0000856796,
 NIP 5851492193, REGON 387084333.

e-mail: biuro@anywhere.pl
 kom: 882 072 755.

Wydawca: **Marcin Ranuszkiewicz**
 Redaktor naczelny: **Jakub Wejszner**
 Sprzedaż i Marketing: **Angelika Balbuza**
 Szef działu graficznego: **Alicja Rynkiewicz**
 Grafik: **Julia Wójcik**
 Dział IT: **Aleksander Domański**
 Współpraca fotograficzna: **Michał Buddabar,**
Bartosz Maciejewski, Łukasz Dziewic

Na licencji: [asz-reklama / biuro@asz-reklama.eu](mailto:asz-reklama@biuro@asz-reklama.eu)

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów
 i materiałów redakcyjnych oraz nie ponosi
 odpowiedzialności za treść nadesłanych ogłoszeń
 reklamowych. Redakcja zastrzega sobie prawo do
 redagowania i skracania tekstów.

NA ZLECENIE

Port Lotniczy Poznań-Lawica sp. z o.o.
 im. Henryka Wieniawskiego
 ul. Bukowska 285
 60-189 Poznań

Błażej Patryn
 e-mail: bpatryn@airport-poznan.com.pl



ANYWHERE.PL | PLATFORMA MEDIALNA

www.anywhere.pl
www.facebook.com/anywherepl
www.twitter.com/anywherepl
[instagram.com/anywhere.pl](https://www.instagram.com/anywhere.pl)
www.linkedin.com/company/anywhere-pl

**a n y
 w h e
 r e o**

PARTNER

PROT
 Brama Wyzynna
 Wały Jagiellońskie 2a
 80-887 Gdańsk
www.protgda.pl



PATRONAT



Gdańsk



Gdynia



Sopot



MODIVO



SHARP

skotan

SWAROVSKI

IGNITE
YOUR
DREAMS

Interested in joining us?
Apply now!



Global Business Services Gdańsk
swarovski.com/careers

ADRIANNA CHLEBICKA:



WYWIAD WIDEO DOSTĘPNY
NA ANYWHERE.PL

**MAM WIELKĄ POTRZEBĘ,
ŻEBY SIĘ ZMIENIAĆ**



fit in 1 day

Dieta premium

15%

NICE HOTEL

> PODZIĘKOWANIA DLA

Fabryki Norblina (ul. Żelazna 51/53, Warszawa)
za udostępnienie przestrzeni na potrzeby wywiadu.
Hotelu NYX za udostępnienie przestrzeni na potrzeby sesji zdjęciowej.

Julia Trojanowska: Ada, pamiętasz swoje pierwsze aktorskie doświadczenia?

Adrianna Chlebicka: Będziemy musieli się sporo przenieść w czasie. Pierwszy raz na ekranie pojawiłam się, kiedy byłam niemowlakiem. Można powiedzieć, że w tym świecie aktorskim jestem już prawie trzydzieści lat.

Co to była za rola?

To był jakiś serial, ale nigdy tego nie widziałam. Moja mam ma to gdzieś nagrane, ale nigdy się do tego nie dokopałam.

A oglądasz swoje filmy?

Tak, oglądałam. Lubię po prostu zobaczyć efekt finałny naszej pracy.

A czujesz się komfortowo kiedy oglądasz siebie na ekranie?

Nie, nie przepadam za tym.

Była więc rola, kiedy byłeś niemowlakiem. A potem?

Nie pamiętam dokładnie co było później. Na pewno „Pianista”, „Boża Podszewka”. Poza tym były różne seriale, filmy. Sporo mniejszych ról.

A taka pierwsza, znacząca rola?

Jeśli chodzi o znaczącą, to na pewno „Kontrola”, jeszcze na etapie szkoły rozpoczęła się ta przygoda. To był dla mnie najważniejszy projekt do tej pory. Tak naprawdę dopiero po nim zostałam zauważona, zaczęłam dostawać propozycje i castingi. To jest też dla mnie ważny projekt z tego względu, że miałam duży wpływ na efekt finałny. Z Nataszą Parzymies, reżyserką i scenarzystką „Kontroli”, poznałyśmy się w szkole i od początku było czuć, że to tworzymy. Razem z Ewelina Pankowską, moją

serialową partnerką, miałyśmy spory wpływ na scenariusz. Było też dużo miejsca na improwizację, która przychodziła nam z łatwością dzięki temu, jak bliskie stały nam się nasze bohaterki. Dałyśmy tam kawał serducha. Tym bardziej wspaniale, że został tak doceniony.

Czy ktokolwiek z was się spodziewał, że szkolny projekt stanie się tak wielki i ważny?

Nie, bo w tym przypadku akurat nikt nie miał żadnych oczekiwań. To tak naprawdę wyszło ze szkolnej etudy. W szkole robiliśmy ich naprawdę sporo. To było tak, że kończyło się zajęcia, jechało zrobić w nocy jakąś etiudę, rano znów na zajęcia, potem etuda. To było całkowicie normalne. Wychodziłam z założenia, że to jest okres, w którym mam możliwość próbować i chciałam to jak najbardziej wykorzystać. Tak też powstała moja bohaterka, Natalia – powstała z moich potrzeb i chęci stworzenia czegoś, czego jeszcze wcześniej nie robiłam, kim jeszcze wcześniej nie byłam. Tak powstał chód Natalii, głos Natalii, spojrzenie Natalii.

Co cię najbardziej pociąga w byciu aktorką? Chciałaś w ogóle być aktorką?

Ta miłość wykiełkowała we mnie dopiero na drugim roku studiów. Wcześniej to była forma zabawy. Byłam dzieckiem, które miało masę energii. Kochałam być na planie, zderzać się z tymi wszystkimi ludźmi. Im więcej osób wokół mnie, im więcej się działo, tym lepiej. Tylko to nie była jeszcze miłość, to była zabawa. Kiedy jest się w tym świecie od dziecka, to w pewnym sensie jest potem trudniej, bo nie jesteś białą kartką. Kiedy ludzie przychodzą do szkół filmowych to są właśnie takimi białymi kartkami, na które się coś nanosi – ja najpierw musiałam sięgnąć. Miałam różne przyzwyczajenia i nawyki, które okazały się bardzo niedobre. Musiałam włożyć sporo pracy, żeby nauczyć się czegoś na nowo, a jednocześnie pościgać to, co nie działało. Pierwszy rok w szkole był dla mnie bardzo trudny, bo nie wiedziałam czego chcę i czy to jest tak naprawdę dla mnie. Dopiero na drugim roku zaczęłam oglądać bardzo dużo wywiadów, czytać sporo książek. Karmiłam się tym i poczułam, że dużo mi to daje. Jakie to jest wspaniałe, jaką mam wielką potrzebę, żeby się zmieniać, żeby przeżywać jakieś inne życie. Normalne życie nam tego nie da, bo mamy granice, które nie pozwolą nam na pewne kroki w życiu. Będąc kimś zupełnie innym mamy taką odwagę. I właśnie to pociąga mnie najbardziej w aktorstwie.

KIEDY JEST SIĘ W TYM ŚWIECIE OD DZIECKA, TO W PEWNYM SENSIE JEST POTEM TRUDNIEJ, BO NIE JESTEŚ BIAŁĄ KARTKĄ.





CZYTAJĄC SCENARIUSZ MIAŁAM POCZUCIE, ŻE JA JUŻ BYŁAM W TEJ HISTORII, ŻE JA JUŻ GRAŁAM COŚ TAKIEGO I NIE BĘDĘ W STANIE STWORZYĆ DOKOŁA TEJ HISTORII CZEGOŚ ŚWIEŻEGO.

Pięknie opowiadasz o tej profesji. Przejdźmy do filmu „Życie w błocie się złoci”. Jak się zaczęła Twoja przygoda z tą produkcją? Zaczęła się od propozycji Piotra Kujawińskiego, który zaproponował mi rolę Marietty, bo na tamtym etapie była to główna rola kobieca. Czytając scenariusz miałam poczucie, że ja już byłam w tej historii, że ja już grałam coś takiego i nie będę w stanie stworzyć dookoła tej historii czegoś świeżego. Za mało czasu minęło od poprzedniej roli, która była podobnie napisana. To jest właśnie chyba ta szufladka, o której często słyszymy. Bardzo pilnuję, żeby moje role się nie powtarzały. Dlatego ciekawą postacią

wydała mi się Magda, o czym powiedziałam Piotrkowi. Czułam, że to jest rola, w której mogłabym wiele dać od siebie. Przedstawiłam też swoje pomysły i ewentualne zmiany scenariuszowe. Myślę, że Piotrek po naszej rozmowie też to poczuł. Finalnie skończyło się na tym, że zagrałam Magdę. Bardzo mnie to cieszy, bo ta postać ma bardzo mało wspólnego ze mną. To dla mnie zupełnie inny świat. Nie jestem mamą w prywatnym życiu, a zawodowo do tej pory też nie miałam okazji jej zagrać, więc to wydało mi się też bardzo ciekawe. Dla mnie historia Magdy opowiada o samotności, o potrzebie zrozumienia. Bardzo to czułam. Czytając scenariusz

chciałam ją w tym całym jej nieszczęściu po prostu przytulić.

Zostańmy na chwilę przy roli mamy. Jak się pracuje z dziećmi na planie?

Ja kocham dzieci, więc wspaniale. To jest tak samo, gdy poznajesz każdego innego człowieka – trzeba tylko być jeszcze bardziej czułym, delikatnym, jeszcze bardziej słuchać. Dziecko, z którym grałam to prywatnie dziecko reżysera, Piotrka, tak że łatwiej było wokół tego się poruszać, a jednocześnie trudniej, bo obok był tata, który czuł. Udało nam się stworzyć niesamowitą więź. Jest taka jedna scena, w której



policeja wbiega do domu i zakuwa mnie w kajdanki. Młody był w sypialni i kiedy usłyszał, że mnie rzucili o ścianę, to zaczął krzyczeć: „Zostawcie moją mamę”. To było niesamowite, że on tak to poczuł, a to nie było zaplanowane.

To jest film z ogromnym ładunkiem emocjonalnym... Zastanawiam się jaka była atmosfera na planie. Jest to film o kulturze hip-hopu, ta produkcja to także wiele debiutów.

To jest pierwszy film Piotrka, jego pełnometrażowy debiut. Ja bardzo lubię pracować z ludźmi, którzy są na początku swojej drogi. Lubię przyglądać się ich wrażliwości, ponieważ często mają bardzo dużo do powiedzenia i wprowadzają sporo świeżości. W samym filmie było sporo ciężkich scen do grania. Cały czas płakałam i byłam na najwyższych emocjach. To nie był łatwy plan. Nie miałam dużo dni zdjęciowych, ale każdy sporo mnie kosztował.

Jak się potem wyciszasz? Jak wracasz do normalności?

Lubię spacerować, uwielbiam naturę, las. To mi pozwala wrócić do siebie. Idealne wakacje

JA BARDZO LUBIĘ PRACOWAĆ Z LUDŹMI, KTÓRZY SĄ NA POCZĄTKU SWOJEJ DROGI. LUBIĘ PRZYGLĄDAĆ SIĘ ICH WRAŹLIWOŚCI, PONIEWAŻ CZĘSTO MAJĄ BARDZO DUŻO DO POWIEDZENIA I WPROWADZAJĄ SPORO ŚWIEŻOŚCI.

dla mnie to mały domek w lesie, cisza, spokój i najbliżsi.

A jeśli chodzi o sam hip-hop, to jak ty czujesz tę kulturę?

Hop-hop nie jest mi najbliższy. Słucham raczej innej muzyki – Iggy Pop, The Doors, Pink Floyd, Korteż. Od sześciu lat mam w domu gramofon i zbieram płyty. To jest dla mnie niesamowita przygoda muzyczna,

kiedy mam nową płytę, którą odsłuchuję w całości. To jest dla mnie trochę jak film, pełna historia. W ten sposób karmię się muzyką.

W jakiś sposób jednak musiała trochę chyba liźnąć tego hip-hopu. W końcu główną rolę gra raper, Małach.

Przyznam szczerze, że dopiero przy okazji tego filmu miałam okazję zapoznać się z jego twórczością. Wcześniej go nie



znałam. Muzyka w ogóle daje coś takiego, że wprowadza nas w jakiś świat. Coś w nas wyzwala, dlatego jest niesamowita. Mam kawałki, które kojarzą się z jakąś konkretną osobą lub z konkretnym czasem. Hip-hop też

towarzyszył mi w życiu, ale nie tak często, jak inne gatunki.

Wspominałyśmy o debiutach. Pamiętasz co ty ostatnio robiłaś po raz pierwszy?

Długo przymierzałam się do prawka, ale myślałam sobie, że przecież mieszkam w Warszawie. Lubię metro i komunikację miejską, bo można przyglądać się ludziom, ale jednak brak prawa jazdy zaczął mi doskwierać, więc już niedługo będę jeździć po mieście autem.

Na koniec chciałam jeszcze podpytać o twoich fanów. Masz na swoim koncie kilka produkcji Netflix'a, jest „Kontrola”, która zrobiła furorę chyba na całym świecie. Przygotowując się do dzisiejszej rozmowy przestukałam kilka twoich rozmów na YouTube. Pojawiają się tam notorycznie komentarze z prośbą o angielskie napisy, ponieważ masz międzynarodową fanbase. Widzisz to, że jesteś znana i lubiana poza naszym krajem?

Widzę. Nie myślę o tym na co dzień, ale dociera to do mnie w momentach, kiedy dostaję listy z całego świata. To jest niesamowite. Kiedyś wybiecie się za granicą było marzeniem wielu aktorów, czymś nieosiągalnym. Teraz jest tak, że robimy projekt tu, u nas, a nagle wychodzi na cały świat. Tak jak w przypadku „Kontroli”. Zaczęło się od etudy, później zrobiliśmy sezon dla YouTube'a, potem był Player, TVN i na końcu Discovery, poszło na



cały świat. To jest nieprawdopodobne. Te możliwości i to, że możemy trafić do ludzi z całego świata, czasami jest pewnie trochę przytłaczające, ale też wspaniałe.

Mimo wszystko są to polskie produkcje. Nie ciągnie cię na rynek zagraniczny?

Cały czas mam poczucie, że nie powiedziałam jeszcze ostatniego słowa. Czuję, że jeszcze tutaj wiele na mnie czeka. II

ENGLISH

ADRIANNA CHLEBICKA: I HAVE A STRONG NEED FOR CHANGE

Julia Trojanowska: Ada, do you remember your first acting experiences?

Adrianna Chlebicka: We'll have to go back in time quite a bit. I first appeared on screen when I was a baby. You could say that I've been in this acting world for almost thirty years now.

What role was that?

It was some TV series, but I've never seen it. My mom has it recorded somewhere, but I never got around to watching it.

Do you watch your own movies?

Yes, I do. I just like to see the final result of our work.

Do you feel comfortable watching yourself on screen?

No, I'm not fond of it.

So, there was a role when you were a baby. What happened next?

I don't remember exactly what came after that. Definitely "The Pianist," "Boża Podszewka." Besides that, there were various TV series and movies. A lot of smaller roles.

Let's talk about the film "Życie w błocie się złoci" ("Life Glistens in the Mud"). How did your journey with this production begin?

It started with a proposal from Piotr Kujawiński, who offered me the role of Marietta because at that stage, it was the main female role. Reading the script, I had a feeling that I had already been in this story, that I had already played something similar, and I wouldn't be able to create something fresh around this. Not enough time had passed since the previous role, which was similarly written. That's probably the typecasting we often hear about. I'm very careful to avoid repeating my roles. That's why Magda seemed like an interesting character to me, which I told Piotr. I felt that it was a role in which I could give a lot of myself. I also presented my ideas and potential changes to the script. I think Piotr also felt that after our conversation. In the end, I ended up playing Magda. I'm very happy about it because this character has very little in common with me. It's a completely different world for me. I'm not a mother in my private life, and professionally, I haven't had the opportunity to play her until now, so it seemed very interesting to me as well. For me, Magda's story is about

CAŁY CZAS MAM POCZUCIE, ŻE NIE POWIEDZIAŁAM JESZCZE OSTATNIEGO SŁOWA. CZUJĘ, ŻE JESZCZE TUTAJ WIELE NA MNIE CZEKA.

loneliness, about the need for understanding. I felt that deeply. Reading the script, I just wanted to embrace her in all her misery.

Let's stay for a moment on the role of a mother.

What is it like working with children on set?

I love children, so it's wonderful. It's the same as when you meet any other person - you just have to be even more sensitive, gentle, and listen even more. The child I worked with was the director's, Piotrek's, child, so it was easier to navigate around that, but at the same time, it was more difficult because the father was there, watching. We managed to create an incredible bond. There's this one scene where the police storm into the house and handcuff me. The child was in the bedroom, and when he heard that they threw me against the wall, he started screaming, "Leave my mom alone!" It was incredible that he felt it that way, and it wasn't planned.

This is a film with a huge emotional load... I wonder what the atmosphere was like on set. It's a film about hip-hop culture, and this production also involves many debuts.

This is Piotrek's first film, his feature-length debut. I really enjoy working with people who are at the beginning of their journey. I like observing their sensitivity because they often have a lot to say and bring a lot of freshness. There were many challenging scenes to play in the film. I was constantly crying and at the highest emotions. It wasn't an easy shoot. I didn't have many shooting days, but each one cost me a lot.

How do you calm down afterward? How do you return to normalcy?

I like to take walks, I love nature, the forest. It allows me to return to myself. The perfect vacation for me is a small cottage in the woods, silence, peace, and being with loved ones.

And when it comes to hip-hop, how do you feel about that culture?

Hip-hop isn't the closest genre for me. I listen to different music - Iggy Pop, The Doors, Pink Floyd, KorteZ. For six years, I've had a record player at home and I collect vinyl!



records. It's an incredible musical adventure for me when I have a new record that I listen to in its entirety. It's a bit like a film for me, a complete story. That's how I nourish myself with music.

In some way, though, you must have gotten a taste of hip-hop. After all, the lead role is played by the rapper, Małach.

Honestly, it was only through this film that I had the opportunity to familiarize myself with his work. I didn't know him before. Music, in general, has this ability to immerse us in a certain world. It triggers something within us, which is why it's incredible. I have songs that are associated with a specific person or a specific time. Hip-hop has also accompanied me in life, but not as often as other genres.

Lastly, I wanted to ask about your fans. You have several Netflix productions to your credit, including "Kontrola" ("The Control"), which seems to have made a sensation worldwide. While preparing for today's conversation, I listened to a few of your interviews on YouTube. There are constantly comments requesting English subtitles because you have an international fan base. Do you see that you are known and loved beyond our country?

I see it. I don't think about it every day, but it reaches me in moments when I receive letters from all over the world. It's

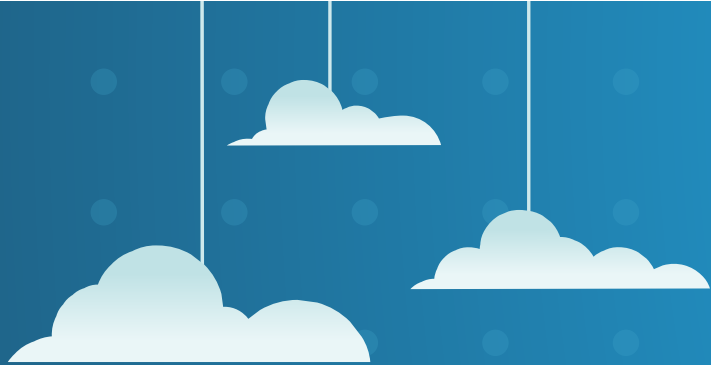
incredible. Once, breaking through abroad was a dream for many actors, something unattainable. Now, we do a project here, in our country, and suddenly it reaches the whole world. Just like with "Kontrola." It started with a short film, then we made a season for YouTube, then there was Player, TVN, and finally Discovery, and it went worldwide. It's unbelievable. These possibilities and the

fact that we can reach people from all over the world are sometimes overwhelming but also wonderful.

Still, these are Polish productions. Aren't you drawn to the international market?

I still have a feeling that I haven't said my last word yet. I feel that there is still much waiting for me here. **II**





GDYNIA SAILING DAYS

3 - 30 lipca 2023

gdyniasailingdays.org



Organizator:



POLSKI
ZWIĄZEK
ŻEGLARSKI

Partner:



Ministerstwo
Sportu i Turystyki

Partner Strategiczny:



Natalia Lesz:

BYCIE SOBĄ ZAWSZE JEST NAJTRUDNIEJSZE

TEKST Agata Igras ZDJĘCIA Bartosz Maciejewski





Agata Igras: Dzień dobry. Naszym gościem jest fantastyczna Natalia Lesz. Przeczytałam, że jesteś aktorką, której muzyka w sercu gra. Zrobiłaś już tyle rzeczy w życiu, zarówno muzycznie jak i aktorsko, że rzeczywiście trudno wszystko wyliczyć – balet i Akademia Muzyczna w Łodzi, ale również Tisch School of the Arts w Nowym Jorku, czyli aktorstwo na absolutnie najwyższym, broadwayowskim poziomie. Zresztą na samym Broadwayu, prawda?

Natalia Lesz: Tak, zgadza się.

Dzisiaj wszystko to razem łączysz i jeszcze do tego jesteś mamą. Zaczęłabym więc od najbliższej premiery. Mówię to spontanicznie, bo słuchając dziś twojej muzyki, zakochałam się w singlu z najnowszej płyty, o której sama za chwilę opowiesz. Album „Przedpokój”, który ma ukazać się w Dzień Mamy, będzie płytą z wierszami Michała Rusinka. Ten Dzień Mamy bardzo mi się spodobał – melodie i tekst są piękne, zarówno dla dzieci, jak i dla dorosłych. No i ty jesteś po prostu tak niesamowicie autentyczna, tak ekspresyjna. Opowiedz coś więcej.

Zacząłem się od piosenki „Coś”. Ja jestem pod wielkim wrażeniem sposobu pisania Michała Rusinka. Te wiersze po pierwsze mają fajne rytmy, czasami trudne – w niektórych przypadkach musieliśmy dopisywać tekst, żeby forma piosenki była bardziej regularna. On pisze inteligentne teksty, z pazurem, z humorem. Pomyślałam, że mało jest takich materiałów dziecięcych, które są na poziomie; które byłyby fajne, zabawne i nie tylko przyjemne dla dziecka, ale też dla dorosłych. Tak narodził się pomysł tego projektu – powstało 16 utworów, wierszyków muzycznych Michała, z książki pod tytułem „Wierszyki domowe”. Ona wyszła parę lat temu, zdobyła wiele nagród. Myślę, że to jest też taki projekt edukacyjny, bo mamy nadzieję, że to trafi do szkół, do dzieci, może do domów dziecka. Cheemy z tego zrobić spektakl muzyczny.

Autorką muzyki jest Urszula Borkowska.

Tak, Urszula pracuje na co dzień w Akademii Teatralnej i w Teatrze Dramatycznym – mamy nadzieję, że powstanie

**TA PŁYTA TO INSTRUKTAŻ
TEGO, JAK SIĘ BAWIĆ
PRZEDMIOTAMI
CODZIENNEGO UŻYTKU;
PRZEDMIOTAMI, KTÓRE
KAŻDY POSIADA W DOMU.
DZISIEJSZE ZABAWKI
ZOSTAWIAJĄ NIESTETY
MAŁO PRZESTRZENI DLA
NASZEJ WYOBRAŹNI.**

► PODZIĘKOWANIA DLA

Fabryki Norblina (ul. Żelazna 51/53, Warszawa)
i restauracji Amar Beirut za udostępnienie przestrzeni
na potrzeby wywiadu i sesji zdjęciowej.

z tego fajny spektakl muzyczny, który już powoli zaczyna my szykować.

Urok tekstów jest niezaprzeczalny, ale też twoje wykonanie mnie zauroczyło.

Miałam ogromny fun ze śpiewania tych utworów, bo z moim wykształceniem, również aktorskim, pomyślałam, że tutaj właściwie jadę po bandzie, nie ma żadnych zasad. Najważniejsze, żeby to opowiadało historię, żeby malowało obrazy wyobraźni. Uwielbiam dzieci. Moja córka w trakcie spektakłów teatralnych tak głęboko wchodzi w opowiadane tam historie, że wchodzi na scenę i uważa, że przecież scena jest właśnie po to, żeby na nią wchodzić.

Spontaniczność jest cudowna i rzeczywiście warto jej nie zgubić...

Tak! Miałam wielką radość śpiewania tego materiału. Piosenki opowiadają o różnych przedmiotach i miejscach w naszym domu. Kiedy Michał Rusinek z siostrą Jasią byli młodzi, dotyczy to również i nas, to były czasy kiedy nie było wielu zabawek, przez co byliśmy zmuszeni aby te zabawy sobie wymyślać, a zabawki wyobrażać. Ta płyta to instruktaż tego, jak się bawić przedmiotami codziennego użytku; przedmiotami, które każdy posiada w domu. Dzisiejsze zabawki zostawiają niestety mało przestrzeni dla naszej wyobraźni.

Zgadzam się. Kiedyś były „Bajki Grajki” i według mnie to trochę do nich nawiązuje. Je też się przecież nie tylko czytało, można było ich posłuchać i zawsze coś z tego zostawało, ten film wyświetlał się w głowie.

Prawda. Jak byłam mała, to na winylach, a także na kasetach miałam moje ukochane słuchowiska muzyczne – ta płyta, mam nadzieję, będzie również sprzyjać dzieciom w budowaniu magicznego świata w ich głowie. Co ciekawe, powstały też ukraińskie przykłady tych piosenek. Natalia Beltehenko, ukraińska poetka, zrobiła przekłady na język ukraiński. Wydawca zaprosił Amelkę Anisovych, która przyjechała do Polski, gdy zaczęła się wojna – teraz mieszka tutaj i zaśpiewała ze mną kilka utworów.

Premiera już 26 maja, ale wiem, że muzycznie jesteś bardzo aktywna, bo w międzyczasie powstaje twoja nowa płyta.

Tak, powstaje nowa płyta, która będzie trochę chyba odbiegać od tego, co śpiewałam do tej pory... chociaż przez ostatnie lata trochę mój repertuar był mocno zróżnicowany, od piosenki poetyckiej po dziecięcą, ale myślę, że zrobiłam taki le détour, czyli skręt, jeśli chodzi o repertuar. I to jest spójne z tym, w jakim jestem teraz miejscu. Od mojego ostatniego muzycznego wydania minęło dobrych kilka lat. Jestem zadowolona z nowego materiału. ęsknię za kontaktem z publicznością, za występami na żywo. Po długiej nieobecności brałam udział w koncertach muzyki filmowej. Wraz ze Śląską Orkiestrą Symfoniczną zaśpiewałam kilka utworów i to mi przypomniało, jak dobrze czuję się nie tylko przed kamerą ale i na scenie. Granie w serialach czy w filmach to zupełnie co innego, niż żywy kontakt z publicznością.

NATALIA LESZ: BYCIE SOBĄ ZAWSZE JEST NAJTRUDNIEJSZE



Czyli chwilowo zamienimy rolę aktorki z muzyką w sercu na wokalistkę. Jak ty siebie określasz? Jak myślisz o sobie na scenie? Jesteś śpiewającą aktorką?

Tak, śpiewającą aktorką. Jak wchodzę do studia, to często słyszę, że interpretuje piosenki bardzo aktorsko. Rzeczywiście mam tak, że niekiedy nadinterpretuję piosenki, które

niekoniecznie tego wymagają. bo jestem przyzwyczajona również do śpiewania piosenki aktorskiej, poetyckiej – takie śpiewanie jest dla mnie bardzo naturalne. Piosenki, które są dla nieco szerszej publiczności, bez kategoryzowania ich, średnio brzmią gdy śpiewa się je „po aktorsku”. Nie każdemu to przypada do gustu, ale też niełatwo mi się tej manieri pozbyć.

**DLA MNIE NAJWAŻNIEJSZY
JEST TEKST – PRZEKAZ
I HISTORIA, O KTÓREJ SIĘ
OPOWIADA. JEŻELI JEST TO
OSOBISTA HISTORIA ALBO
HISTORIA, KTÓRA ANGAŻUJE...**

Jak ciebie słucham, to w ogóle nie poczytuję tego jako zarzut. Jest to twoja cecha artystyczna. Z kolei tekst w piosence... dzisiaj żyjemy w taki czasach – oczywiście jest to moje osobiste spostrzeżenie – gdzie często tekst w ogóle nie ma znaczenia, liczy się tylko bit. Gdy słucham tego, czego słucha młodzież, to te teksty niejednokrotnie nie mają żadnej wartości. Nie umniejszając, bo na szczęście wciąż powstają cudowne utwory, gdzie jest przekaz w tekście. Jeżeli chcemy coś przekazać, to dźwięk to jedno, ale słowo i jego interpretacja również mają znaczenie.

Dla mnie najważniejszy jest tekst – przekaz i historia, o której się opowiada. Jeżeli jest to osobista historia albo historia, która angażuje, bo jest prawdziwa, to zupełnie inaczej się ją odbiera. Ludzie czują, że jest to autentyczne. W dzisiejszych czasach, czasach social mediów i internetu, wszechobecnych



autorytetów w każdej dziedzinie jest tak dużo pozorów i nieszczerości, bywa to męczące. Przynajmniej dla mnie – poruszanie się po świecie internetu źle na mnie wpływa.

Jest tego bardzo dużo, to prawda. Trzeba umieć wybierać.

Trzeba umieć wybierać, ale żeby móc wybrać, musisz najpierw poznać.

Zgadzam się.

Rozmawiałam ostatnio z moją córcią o odpowiedzialnym podejściu do internetu i do treści, które się tam znajdują. To jest wydaję mi się jedna z kluczowych rzeczy, które dzieci powinny poznać, a temat powinien być poruszany w szkole.

Szkoła na tym etapie liczy chyba na odpowiedzialność rodziców, a nie dziecka. W ogóle jest to dobry temat na odrębną rozmowę z jakimś specjalistą w tej dziedzinie, bo ta troska dotyczy wszystkich rodziców.

Fajnie też, żeby to nie było na siłę. Żeby dzieci poczuły, że mają wybór, że ostatecznie to ich odpowiedzialność jakie treści oglądają.

Cieszę się, że poruszasz takie tematy, bo one są na bardzo ważne. Wróć na chwilę do twojej płyty – powiedziałaś, że jest dla ciebie bardzo osobista. Inna, ale też jest bardziej twoja. Wiadomo już, jaki będzie miała tytuł? Albo w ogóle cokolwiek jeszcze zdradzisz, czy na razie czekamy?

Czekamy. Nie mam jeszcze pełnego materiału.

Czyli praca wre, pomiędzy wszystkimi innymi pracami...

Tak. Nie ukrywam, że bycie mamą to praca, która zajmuje mnie najbardziej.

To cudownie, że znalazłaś teraz czas żeby powoli się realizować i to akurat przez projekt, który łączy ciebie z córką jeszcze bardziej. Córka zna piosenki?

Oczywiście, zna je na pamięć.

I to jest chyba twój najlepszy krytyk...

Tak, poważnie biorę jej zdanie pod uwagę. Zarówno jeśli chodzi o materiały dziecięce, jak i te dorosłe. Nawet mieliśmy jedno podejście, aby to Alicja zaśpiewała ze mną na płycie, ale finalnie wydawca zdecydował, że będzie to Amelka. Moja córcia była niepocieszona.

Ale macie nagranie dla siebie, dla dziadków...

Oczywiście.





Wracając jeszcze do aktorstwa – wiem, że szykuje się spektakl poświęcony Wisławie Szymborskiej.

Tak, rok 2023 jest rokiem Wisławy Szymborskiej, więc pojawiają się różne inicjatywy i próby przypomnienia o Wisławie. Dostałam propozycję od Kasi Jungowskiej, która zaprosiła mnie do tego projektu. Mogę powiedzieć, że jest to projekt multimedialny, bo Grażyna Szapołowska, która jest kluczową osobą w tej sztuce, będzie interpretowała wiersze Szymborskiej. Będzie też lektor, który opowiada historię życia Szymborskiej. Ja jestem Wisławą, pojawiającą się na ekranie. Muszę powiedzieć, że bardzo to przeżyłam i nie przespałam wielu nocy, bo jednak...

No właśnie, dlaczego?

Wydaje mi się, że jest to bardzo delikatna materia. Można w każdym kierunku przesadzić, a ja nie chciałabym w żaden sposób „skrzywić” czy „skrzywdzić” pamięć o Wisławie. Oglądałam jej wywiady, chociaż było ich mało, bo nie lubiła ich udzielać. Była niezwykle inteligentna, z ogromną dozą poczucia humoru i z dystansem do siebie i świata. Miała bardzo charakterystyczną manierę mówienia i zachowania. Sama próba bycia nią jest niezwykle trudna. Dlatego wydaje mi się, że znalazłyśmy taki złoty środek. Na siłę nie próbuję być Wisławą, ale staram się aby tekst jednak przepływał przez moje doświadczenia – tak, aby wybrzmiały prawdziwie.

Pójdiesz na premierę zobaczyć siebie pierwszy raz?

Nie wiem, czy to przeżyje.



Ale no nie, proszę – musisz przeżyć. Jest tyle kolejnych wyzwań. Rozumiem, że bardzo przeżywasz premierę...

Mam tak, że trochę przesadnie przeżywam.

Jesteś niezwykle wrażliwa. Widzę, że to jest jak odpakowywanie prezentu, który dajesz w tym momencie ludziom. Każda twoja piosenka, spektakl, koncert, płyta – to wszystko jest kawałkiem ciebie...

O wiele lepiej czuję się robiąc coś artystycznego, niż w sytuacjach takich jak

teraz, bo w tym momencie nikogo nie mogę udawać, niczym się nie mogę zasłaniać. Muszę być sobą, a to jest zawsze najtrudniejsze. To jest moje zafiksowanie, ale po prostu nie przepadam za udzielaniem wywiadów, pokazywaniem się publicznie. Kiedyś robiłam to częściej, ale moeno mnie to męczyło.

Tym bardziej doceniam, że jesteś tutaj z nami i jesteś sobą. Powiedz mi, co chcesz robić, gdy nie tworzysz?

Jestem introwertyczką. Po kilku spotkaniach z ludźmi, muszę iść do domu i odpocząć, albo położyć się spać. Kosztuje mnie to dużo energii. Najlepiej czuję w domu, z kotem. Mam też ślimaka w domu...

A z jakiej okazji masz ślimaka? To była część jakiś doświadczeń szkolnych?

Nie, moja córka powiedziała, że marzy o rybkach, więc kupiłam akwarium. Teraz oczywiście bardzo żałuję, bo okazuje się, że opieka nad rybkami jest o wiele bardziej wymagająca niż opieka na przykład nad kotem. W akwarium wody nie ma. Stoi puste.

Czyli jesteś dopiero na tym etapie! Akwarium zostało zakupione, natomiast rybki nigdy nie zostały do tego akwarium wprowadzone.

Zbuntowałam się – nie mam czasu opiekować się rybami, ledwo co daję radę z moim kotem, który jest biały, więc jest alergikiem i ma problemy skórne. Przyniosłam natomiast do domu ślimaka i włożyłam go do dużego słoika. Karmimy go sałatą, marchewką, spryskuje go wodą.

Ile czasu jest już z wami ślimak?

Miesiąc.

Jak się nazywa?

Trufel. Moja córka wstaje każdego ranka z innym pomysłem na zwierzę w domu. Dzisiaj był pomysł żółwia. Powiedziałam jej: „Kobieto, dopiero co chciałaś mieć rybki. Kupimy albo zaadoptujemy drugiego kota, żeby nasz Lulu miał towarzystwo, ale w takim razie pozbadźmy się ślimaka”. Jaki był płacz! Przecież jest jej najlepszy przyjaciel Trufel, ona go kocha i on ją kocha. Więc ślimak zostaje, a ślimaki żyją długo, od 6 do 8 lat... czekaj, czy my naprawdę rozmawiamy o ślimakach?

To pokazuje, że ślimak też może być towarzyszem.

Wracając – mówisz o tym, że jesteś introwertyczką, a z drugiej strony wychodzisz na estrady od wielu lat i sprawdzasz się doskonale w roli aktorki. Jak znalazłaś drogę, żeby pogodzić to ze swoją potrzebą wyciszenia?

Traktuję to jak kreację; jako coś, co przygotowuję na potrzebę występu, chwila, gdzie mogę dać upust swoim emocjom, które na co dzień nie mają ujścia. Na scenie, przed kamerą, nie muszę siebie w żaden sposób tłumaczyć, przekazuję historię którą mam przekazać, a potem schodzę ze sceny i wracam do swojego. Cała ta otoczka – wywiady, premiery – to mało komfortowy dodatek, ale potrafię przez to przebrnąć.

**JESTEM
INTROWERTYCZKĄ.
PO KILKU
SPOTKANIACH
Z LUDŹMI, MUSZĘ
IŚĆ DO DOMU
I ODPOCZAĆ, ALBO
POŁOŻYĆ SIĘ SPAĆ.**





Dobra aktorka zawsze potrafi odnaleźć się w nowej roli. Jakie emocje są ci najbliższe na scenie – jak wychodzisz i nie jesteś Natalią, tylko przekazujesz to, co jest tobie najbliższe?

Prawda, bez udawania. Jeśli opowiadam historię, która nie jest moja, zaczepiam ją o moje doświadczenia, moją pamięć emocjonalną tych zdarzeń.

Masz już plan na najbliższe lato, na wakacje?
Nie...

Pytam, bo przeczytałam, że ze względu na swój fantastyczny remake „Batumi” Filipinek, jesteś honorową obywatelką Gruzji i byłam ciekawa, czy tam już byłaś?

Byłam – wiele razy.

Teraz nie jest najlepszy czas na wakacje w Gruzji. Myślałam nawet o tym, żeby zabrać tam swoje dzieci, bo miejsce jest wyjątkowe pod wieloma względami. Może nie do końca tak Batumi, jak Tbilisi...

Też najbardziej ci się podobało Tbilisi?

Tak, stolica z wodospadem w środku miasta nie zdarza się często.

Byłam tam również na nartach, w Gaudari. Podobno mają najlepszy puch na świecie. Ostatnio lubię latać do Hiszpanii, bo to chyba takie najbliższe odległościowo miejsce, gdzie świeci słońce.

Bardziej w stronę Malagi, czy w stronę Alicante?

Bardziej w stronę Alicante ale też i Barcelony. W czerwcu planuję Madryt, na warsztaty aktorskie.

Hiszpania to bardzo duży kraj, jest co zwiedzać. Jak masz wolny czas to lubisz zwiedzać?

Nie potrafię leżeć plaikiem na plaży. Kocham spacerować, muzea, wystawy. Lubię aktywne spędzanie czasu.

Twoja córka już zaśpiewała w studio – naśladuje czasami mamę, stojąc przed lustrem ze szczotką w dłoni?

Nie, ale tańczy przed lustrem.

JEŚLI OPOWIADAM HISTORIĘ, KTÓRA NIE JEST MOJA, ZACZEPIAM JĄ O MOJE DOŚWIADCZENIA, MOJĄ PAMIĘĆ EMOCJONALNĄ TYCH ZDARZEŃ.

LONGINES

FEI
JUMPING
NATIONS CUP™

★★★★★

CSIO

SOPOT HORSE
SHOW 2023



PIĘCIOGWIAZDKOWE
ZAWODY
W SKOKACH
15-18 CZERWCA 2023

Hipodrom Sopot ul. Polna 1





Właśnie miałam zapytać, czy tańczycie razem?

Nie jest łatwo, ale zawsze próbuję się z tego wykręcić.

A przecież masz wspaniałe doświadczenie taneczne.

Tak, to prawda, 8 lat Warszawskiej Szkoły Baletowej, ale to jednak coś innego. Córka jest wrażliwa, potrafi się popłakać, gdy usłyszy muzykę klasyczną.

Powiedz mi jeszcze na koniec, jak ładujesz baterie? Czy natura jest czymś, co daje ci nową porcję energii, czy może odnajdujesz wszystko w sobie?

Staram się uciekać do natury. Mówiąc o Hiszpanii – jest takie miejsce, Guardamar del Segura, małe miasteczko z ogrodem botaniczno-zoologiczny, park w stylu Gaudiego, las sosnowy. Fajny azył od szumu miasta.

Czy po płycie masz jakieś kolejne marzenia, które będziesz spełniać?

Może nie powinnam mówić, bo się nie spełnią. Mam ich wiele. Chciałabym skończyć płytę, nad którą teraz pracuję, liczę, że będę mogła przedstawić ten materiał na żywo. Mam też dużo planów aktorskich, zainicjowałam m.in. projekt filmu, który mam nadzieję, niebawem zostanie zrealizowany.

Będzie tam twoja piosenka?

Nie, ale mam nadzieję, że będzie rola.

Trzymamy w takim razie kciuki. Widzę, że mnóstwo się dzieje. Cudownie, że jest to tyle perspektyw i tyle różnorodnych projektów. Bardzo dziękuję, że w ogóle znalazłaś czas, chociaż wywiadów nie lubisz, żeby do nas przyjść. II

ENGLISH

NATALIA LESZ: BEING YOURSELF IS ALWAYS THE HARDEST

Agata Igras: Good morning. Our guest today is the fantastic Natalia Lesz. I read that you are an actress whose heart is filled with music. You have done so many things in your life, both musically and theatrically, that it's truly difficult to list them all – ballet and the Academy of Music in Łódź, as well as the Tisch School of the Arts in New York. By the way, you were on Broadway, right?

Natalia Lesz: Yes, that's correct.

Today, you combine all of these experiences, and on top of that, you're a mother. So, let's start with your upcoming premiere. I'm saying this spontaneously

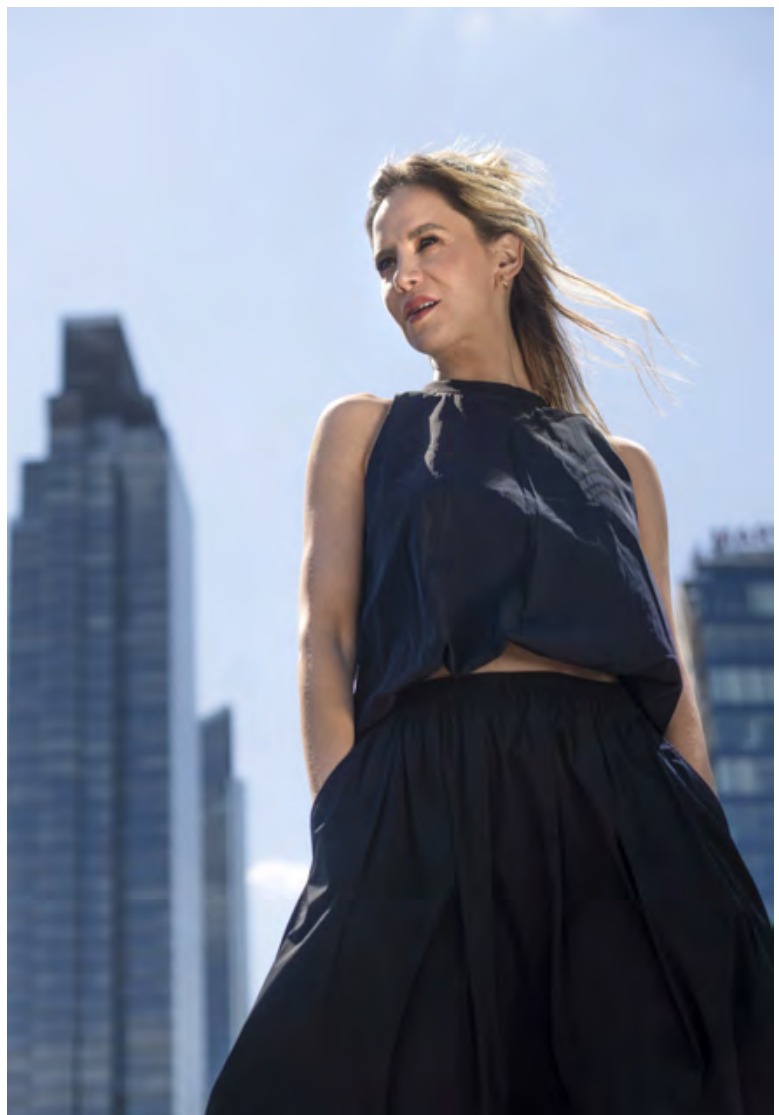
because as I listened to your music today, I fell in love with the single from your latest album, which you will talk about in a moment. The album "Przedpokój" (Antechamber), set to be released on Mother's Day, will be a collection of poems by Michał Rusinek. I really liked this – the melodies and lyrics are beautiful, suitable for both children and adults. And you are just incredibly authentic and expressive. Tell us more.

It all started with the song "Cos" (Something). I'm very impressed with Michał Rusinek's way of writing. Firstly, these poems have cool rhythms, sometimes challenging – in some cases, we had to add lyrics to make the song structure more regular. He writes intelligent texts with an edge, with humor. I thought there were not many children's materials at

that level; something that would be cool, fun, and enjoyable not only for children but also for adults. That's how the idea for this project was born – we created 16 musical poems by Michał, from the book titled "Wierszyki domowe" (Home Poems). It was published a few years ago and received many awards. I think it's also an educational project because we hope it will reach schools, children, maybe even orphanages. We want to turn it into a musical performance.

The music was composed by Urszula Borkowska.

Yes, Urszula works at the Theater Academy and the Drama Theater on a daily basis. We hope to create a great musical performance out of it, and we're already starting to prepare for it.



The charm of the lyrics is undeniable, and your performance has enchanted me as well.

I had so much fun singing these songs because with my training, also in acting, I thought I could go all out here, without any restrictions. The most important thing is to tell a story, to paint imaginative pictures. I love children. During theater performances, my daughter gets so deeply involved in the stories being told that she enters the stage and thinks that the stage is meant for her to step on.

Spontaneity is wonderful, and it's truly worth preserving.

Yes! I had great joy in singing this material. The songs talk about various objects and places in our home. When Michał Rusinek and his sister Jasia were young, and it also applies to us, those were times when there weren't many toys, so we had to come up with our own games and imagine them. This album is an instruction manual on how to play with everyday objects; objects that everyone has at home. Today's toys unfortunately leave little room for our imagination.

I agree. In the past, there were "Bajki Grajki", and in my opinion, it's somewhat reminiscent of that. It wasn't just about reading them; you could listen to them, and something always stayed with you, playing like a movie in your mind.

True. When I was little, I had my favorite musical audio plays on vinyl records and

cassettes. I hope this album will also contribute to children building a magical world in their minds. Interestingly, there are also Ukrainian versions of these songs. Natalia Beltchenko, a Ukrainian poet, translated them into Ukrainian. The publisher invited Amelka Anisovych, who came to Poland when the war broke out. She now lives here and sang a few songs with me.

The premiere is already on May 26, but I know that you are very active musically because your new album is also being created in the meantime.

Yes, a new album is being created, and it will probably deviate a bit from what I have been singing so far... although over the past few years, my repertoire has been quite diverse, ranging from poetic songs to children's songs. But I think I have taken a detour regarding the repertoire, and it aligns with where I am now. It has been several years since my last musical release. I am pleased with the new material. I miss the contact with the audience, the live performances. After a long absence, I participated in a film music concert. I sang several songs with the Silesian Symphony Orchestra, and it reminded me how good I feel not only in front of the camera but also on stage. Acting in series or movies is completely different from the live interaction with the audience.

So, for now, we will switch the roles of actress with music in your heart to vocalist. How do you define yourself? How

do you see yourself on stage? Are you a singing actress?

Yes, a singing actress. When I enter the studio, I often hear that I interpret songs very theatrically. I do have a tendency to overinterpret songs that don't necessarily require it because I am also accustomed to singing in an acting and poetic style. This kind of singing is very natural for me. Songs that are intended for a slightly wider audience don't sound as good when sung in an "acting" manner. Not everyone likes it, but it's also not easy for me to get rid of that approach.

When I listen to you, I don't perceive it as a criticism at all. It's your artistic characteristic. On the other hand, the lyrics in a song... we live in times where, in my opinion, the lyrics often don't matter at all, only the beat does. When I listen to what the youth listens to, the lyrics often have no value. Not to diminish it because thankfully there are still wonderful songs being created with meaningful lyrics. If we want to convey something, sound is one thing, but the word and its interpretation also matter.

For me, the most important thing is the lyrics - the message and the story being told. If it's a personal story or a story that engages because it's true, it's perceived completely differently. People feel that it's authentic. In today's world of social media and the internet, with ubiquitous authorities in every field, there is so much pretense and insincerity, and it can be exhausting. At least for me, navigating the internet world negatively affects me.

There is indeed a lot of that. You have to know how to choose.

You have to know how to choose, but in order to choose, you must first get to know.

Do you have any further dreams after the album that you will fulfill?

Maybe I shouldn't say because they may not come true. I have many dreams. I would like to finish the album I'm currently working on, and I hope I'll be able to present this material live. I also have many acting plans. I initiated a film project, among other things, which I hope will be realized soon.

Will your song be included in it?

No, but I hope there will be a role for me.

We'll keep our fingers crossed then. I can see that a lot is happening. It's wonderful that there are so many perspectives and diverse projects. Thank you very much for finding the time to come here, even though you don't like interviews. II





**SKLEP
INTERNETOWY**
stworzony
specjalnie
dla przyjaciół
anywhere.pl

a n y
w h e
r e .pl

B U Y
T O O

▶ MOLTON



Czarny żakiet o prostym fasonie w tenisowy prążek

Elegancki czarny żakiet o wygodnym w noszeniu lekko taliowanym fasonie to uniwersalny wybór do biurowych oraz wyjściowych stylizacji. Został wykonany z wysokiej jakości materiału z dodatkiem wiskozy, który dobrze układa się na sylwetce. | Cena: 749 zł

▶ MOLTON



Czarno-biały golf w pepitkę z wełną

Mięsista dzianina zestawiona ze zwiewnym krojem plisowanej spódnicy midi zapewnia zjawiskowy efekt. Przyjemny w dotyku materiał z dodatkiem naturalnej wełny jest miękki, ciepły i doskonale układa się na sylwetce. | Cena: 349 zł



Bransoletka LEATHERBROWNBIGBIT

Majestatyczna, wyrafinowana bransoletka wykonana z wysokiej jakości naturalnej skóry wykończona dużym wędzidłem w srebrze - próba 925. | Cena: 250 zł

więcej na

buytoo.pl



ŻEGLARSKIE ŚWIĘTO W GDYNI. CAŁY LIPIEC POD ZNAKIEM GDYNIA SAILING DAYS

PRAWIE MIESIĄC ŻEGLARSKICH EMOCJI ORAZ WYDARZEŃ SPOD ZNAKU WIATRU I WODY – TEGOROCZNA. 24 EDYCJA FESTIWALU GDYNIA SAILING DAYS ZAPOWIADA SIĘ NIEZWYKLE ATRAKCYJNIE. IMPREZA ODBĘDZIE SIĘ W DNIACH 3-30 LIPCA. A JEJ GŁÓWNĄ ARENĄ BĘDZIE MARINA JACHTOWA W GDYNI ORAZ WODY ZATOKI GDAŃSKIEJ. W PROGRAMIE M.IN. REGATY RANGI MISTRZOSTW ŚWIATA I EUROPY. WYSTAWA POLBOAT YACHTING FESTIVAL ORAZ ATRAKCJE DLA MŁODZIEŻY NA GDYŃSKIEJ PLAŻY.

TEKST Mat. Prasowe ZDJĘCIA Robert Hajduk

Gdynia Sailing Days to jedna z najważniejszych imprez żeglarskich w basenie Morza Bałtyckiego. Co roku w lipcu do Gdyni przyjeżdża około tysiąca żeglarzy z całego świata, którzy rywalizują w około 20 klasach regatowych. Jest to zatem doskonały przegląd tego, co żeglarstwo sportowe ma do zaoferowania nie tylko młodym ludziom.

Impreza cieszy się uznaniem na całym świecie, a efektem tego są imprezy rangi mistrzostw świata i Europy, które regularnie odbywają się w Gdyni. Nie inaczej będzie także i w tym roku.

Podczas Gdynia Sailing Days odbędą się aż trzy duże imprezy międzynarodowe. Mocno i atrakcyjnie zapowiada się otwarcie regat – już 3 lipca rozpocznie się bowiem rywalizacja w Mistrzostwach Europy Juniorów w klasach 420 i 470. Klasa 470 jest łódką olimpijską, a podczas Igrzysk Olimpijskich w Tokio Agnieszka Skrzypulec i Jolanta Ogar-Hill zdobyły w niej srebrny medal. Klasa 420 jest zaś dla młodych żeglarzy łódką przygotowawczą do startów w klasie 470.

Kolejną imprezą mistrzowską, którą Polski Związek Żeglarski zorganizuje podczas Gdynia

Sailing Days są Mistrzostwa Europy Juniorów w klasie ILCA 6. To również klasa znajdująca się w programie Igrzysk Olimpijskich, a polscy żeglarze i żeglarski odnoszą w niej spore sukcesy, zdobywając medale mistrzostw świata i Europy, zarówno wśród seniorów, jak i w kategoriach młodzieżowych. Klasa ILCA to obok klasy Optimist, najpopularniejsza klasa regatowa na świecie.

Podczas Gdynia Sailing Days, w dniach 21-29 lipca odbędą się też Mistrzostwa Świata w klasie Flying Dutchman. W Polsce ta kła-

sa nazywa się Latający Holender. Dla wielu żeglarzy, nawet tych niezwiązanych z tą klasą, jest to najpiękniejsza łódka regatowa w całej żeglarskiej flocie sportowej. To klasa, która napisała piękną historię światowego żeglarstwa. Na Latającym Holendrze aż 9 razy rywalizowano o medale Igrzysk Olimpijskich - od 1960 roku w Rzymie do 1992 w Barcelonie.

Co jeszcze znajdzie się w programie Gdynia Sailing Days? O medale Morskich Żaglowych Mistrzostw Polski rywalizować będą prawdziwe wilki morskie, żeglarze zaprawieni w wyścigach morskich i oceanicznych. Z kolei młodsze pokolenie żeglarzy powalczy w Mistrzostwach Polski w żeglarskich sprintach w klasach L'Equipe, O'pen Skiff, Optimist i windsurfingowej klasie iQFoil. Gdynia Sailing Days to także sporo propozycji dla ludzi zainteresowanych żeglarstwem amatorskim. Na Zatoce Gdańskiej oraz w gdyńskiej marinie można będzie zobaczyć, jak wiele ma w tym zakresie do zaoferowania żeglarstwo. Będą łódki, którymi można pływać zarówno na morzu, jak i na śródlądziu. Rekreacyjnie, ale też poczuć regatowe emocje. Takimi klasami są m.in. OK Dinghy, Delphia 24, RS21, czy klasa Finn, jeszcze do niedawna łódka olimpijska, na której Mateusz Kusznierewicz zdobywał historyczne złoto podczas Igrzysk Olimpijskich w Atlancie.

Ale nie samym sportem Gdynia będzie żyła podczas tych regat. Gdynia Sailing Days

to również szereg atrakcji dla mieszkańców i turystów przygotowywanych we współpracy z partnerami i Gdyńskim Centrum Sportu. Położenie obu gdyńskich marin jachtowych w samym centrum miasta stwarza możliwości do bezpośredniego uczestnictwa w imprezie i bliskiego kontaktu z żeglarstwem. Na plaży Gdynia Śródmieście stanie też specjalna strefa Kinder joy of Moving, w której na najmłodszych czekać będzie wiele rozrywek.

Jedną z największych tegorocznych atrakcji Gdynia Sailing Days przewidziana jest na sam koniec imprezy. W dniach 27-30 lipca gdyńska Marina Yacht Park wypełni się jachtami żaglowymi, luksusowymi katamaranami i łodziami motorowymi. W tych dniach odbędzie się Polboat Yachting Festival, czyli wystawa polskiej branży jachtowej. To największa ekspozycja jachtów na wodzie w Polsce, na której pojawia się coraz więcej premier i wyjątkowych modeli jachtów. Podczas wydarzenia

będzie można również spotkać się z przedstawicielami i producentami eksponowanych jachtów oraz z ciekawymi gośćmi specjalnymi festiwalu. Jest to też szansa na zapoznanie się z najnowszymi trendami i technologiami wykorzystywanymi w branży jachtowej.

- Polska to jeden z największych producentów jachtów na świecie i doskonale to będzie widoczne w Gdyni. Można będzie zobaczyć piękne jachty z największych polskich stoczní, jak Sunreef Yachts, Galeon, Northman, Parker Poland, ale też jednostki produkowane w niedużych, ale nowoczesnych manufakturach. Będzie sporo premier, ale też będą spotkania z ciekawymi gośćmi. Dodatkowo odwiedzający będą mogli w tym roku wziąć udział w bezpłatnych rejsach jachtami żaglowymi i łodziami motorowymi - w ramach akcji #ZostańWodniakiem. Wstęp na wystawę jest bezpłatny - mówi Michał Bąk, Sekretarz Generalny Polskiej Izby Przemysłu Jachtowego i Sportów Wodnych - Polskie Jachty.

Festiwal żeglarski Gdynia Sailing Days na stałe już wpisał się w kalendarz, ale i w krajobraz miasta Gdynia, które od początku aktywnie uczestniczy w organizacji imprezy. Będzie to już 24. edycja imprezy, która uczyniła Gdynię jednym z ważniejszych żeglarskich ośrodków w basenie morza Bałtyckiego.

- Zapraszamy do Gdyni. To chyba jedyna okazja, by zapoznać się w jednym miejscu i w jednym czasie z tym, co żeglarstwo ma do zaoferowania, dzieciom, młodzieży, dorosłym w każdym wieku oraz całym rodzinom. Żeglarstwo to nie tylko sport, to też rekreacja, bliskość natury i przede wszystkim styl życia, który może być piękną przygodą. Przygodą na całe życie. Gdynia Sailing Days to święto nie tylko dla żeglarskiej społeczności, ale też okazja do promocji żeglarstwa wśród ludzi, szczególnie dzieci i młodzieży, które z tym sportem jeszcze nie miały kontaktu. Zapraszamy do Gdyni, impreza ma charakter otwarty - mówi Tomasz Chamera, prezes Polskiego Związku Żeglarskiego.

Organizatorem regat Gdynia Sailing Days jest Polski Związek Żeglarski przy współpracy z miastem Gdynia i Gdyńskim Centrum Sportu. Więcej szczegółów na temat imprezy znajduje się na stronach www.gdyniasailingdays.org oraz www.pya.org.pl. ■



CATERING DLA FOODIES. KIM SĄ FOODIES?

TEKST I ZDJĘCIA Mat. Prasowe



Foodie to miłośnik jedzenia, który wie „co w kuchni piszczy”. To smakosz, poszukujący w jedzeniu czegoś więcej - jest wręcz stworzony do kulinarnych „wyższych doznań”. Przeciętny fastfood go nie interesuje, on stale poszukuje nowych smaków i możliwości ich celebrowania. Dla foodie jedzenie jest pasją, a jego zdolności łączenia smaków i gotowania jeszcze bardziej poszerzają kulinarne horyzonty. Właśnie z myślą o miłośnikach dobrego smaku powstało FoodForFoodies – pysznościowy catering, gdzie smak, aromat i jakość są na 1. miejscu!

PYSZNOŚĆ. KTÓRA SIĘ NIE NUDZI

Dieta pysznościowa, jaką znajdziesz w FoodForFoodies to niebanalne i autorskie połączenia smaków, a także dobrze znane domowe potrawy, które nie mają prawa się znudzić. Dlaczego? Bo każdy dzień diety to inne i niezwykle różnorodne perełki kulinarne. W zależności od wybranej linii potraw i kaloryczności możesz swobodnie komponować swoją foodie-dietę, wymieniać posiłki, a nawet zredukować ich ilość do jednego dania dziennie. Nie jadasz kolacji? Ograniczasz spożycie mięsa? Pysznościowa dieta nie narzuca konkretnego stylu żywienia – jesz, jak lubisz; jesz,

ile lubisz; wybierasz według własnych preferencji spośród setek autorskich przepisów kuchni domowej z różnych zakątków świata, przyrządzanych z restauracyjną jakością i foodiesowym vibem.

FOODFORFOODIES JEST ECO-FRIENDLY!

Catering nie tylko dba o podniebienia wyznawców pyszności, ale również troszczy się o przyrodę. Fundamentem całego procesu tworzenia dań dla foodies jest postawa proekologiczna. Pyszności są pakowane w jak najmniejsze możliwe pudełka, a Klienci mogą wybrać, w jakich opakowaniach zostaną im dostarczone posiłki. Wybierając



PYSZNOŚCIOWE PACZKI SĄ TRANSPORTOWANE CIĄGIEM CHŁODNICZYM POD WSKAZANY ADRES, KTÓRY MOŻNA ŁATWO ZMIENIĆ W PRZYPADKU NAGŁEGO WYJAZDU.

delka docierają pod osłoną nocy, tak żebyś mógł docenić pyszność już od najwcześniejszych godzin porannych.

Z FoodForFoodies dbasz o siebie i robisz dużo dobrego dla swojego organizmu. Czysta etykieta (zamiast “E” jest “wow!”), radość z jedzenia i poszerzanie kulinarnych horyzontów – wszystko dlatego, że PYSZNOŚĆ RZĄDZI! #StayFoodie! II

świadomie pakiet premium z pulpowymi eko-pudełkami, robisz coś dobrego dla Planety. Bo tak to właśnie działa! FoodForFoodies dostarcza Wam eko-paczki z pysznościami, a Wy – po celebrowaniu smaków – dbacie o to, by pudełka trafiły do właściwego kontenera.

CODZIENNA PYSZNOŚĆ DLA FOODIES...

...bo clou FoodForFoodies są przecież pyszności! Ponad 600 autorskich i foodiesowych potraw, które mają ci dać przede wszystkim radość z jedzenia. A co się na nią składa?

- popisowe i unikalne przepisy, inspirowane kuchniami całego świata, podane Wam w najlepszej i najpyszniejszej formie!;
- proste i prawdziwe potrawy stworzone w oparciu o wysoką jakość produktów. Nie ma tu ulepszaczy smaku i dodatków. Jest po prostu czysta pyszność!;
- różnorodność smaków i zapachów – właśnie taka jest dieta dla foodies. Jedząc pyszności FoodForFoodies, jesz z korzyścią zarówno dla swojego podniebienia, jak i zdrowia oraz dobrego samopoczucia.

#PYSZNOŚĆNR1 W DOSTAWIE DO 3000+ MIEJSCOWOŚCI!

Aromatyczne potrawy mogą cieszyć każdego dnia za sprawą ogromnej liczby destynacji, do których dociera FoodForFoodies. Pysznościowe paczki są transportowane ciągiem chłodniczym pod wskazany adres, który można łatwo zmienić w przypadku nagłego wyjazdu. Twoje pu-



GDAŃSK GOSPODARZEM ŚWIATOWEGO — KONGRESU ROWEROWEGO — VELO-CITY 2025

TEKST Alicja Pruszyńska



▲ Gdańszczanie uwielbiają rowery, a podróżują nimi całymi rodzinami. / Fot. Dominik Paszliński/gdansk.pl

Wiosna za oknem kwitnie w pełni, a wraz z nią rośnie chęć na spędzenie większej ilości czasu na świeżym powietrzu oraz motywacja do tego, by zwiększyć aktywność fizyczną. Wśród mieszkańców Trójmiasta bardzo popularnym sportem stały się wycieczki rowerowe. Także względy ekonomiczne czy ekologiczne sprawiają, że coraz więcej osób wybiera rower nie tylko jako formę aktywności w czasie wolnym, ale również jako codzienny środek transportu.

– *Od wielu lat w Gdańsku stawiamy na rozwój infrastruktury rowerowej. Wspierają nas w tym również sami mieszkańcy, skutecznie proponując i przegłoszując kolejne projekty w ramach Budżetu Obywatelskiego* – podkreśla Aleksandra Dulkiewicz, prezydent Gdańska.

Wpływ na wybór tego rodzaju pojazdu mają również liczne trasy rowerowe oraz organizacja wydarzeń propagujących ten rodzaj aktywności – dzięki nim odkrywanie miasta

na rowerze to przyjemność. Gdańsk sprzyja rowerzystom do tego stopnia, że staje się on doceniany nie tylko w Polsce, ale także na arenie międzynarodowej. Co zatem wyróżnia miejskie trasy rowerowe i dlaczego miasto Gdańsk ma powody do dumy?

VELO-CITY 2025

Największa na świecie konferencja dla rowerzystów i zarazem prestiżowe wyróżnienie na tle innych miast europejskich. Tym



GDAŃSKA EDYCJA VELO-CITY 2025 będzie miała miejsce w czerwcu, w Centrum Wystawienniczo-Konferencyjnym Amber Expo Międzynarodowych Targów Gdańskich SA. Organizatorami wydarzenia są Europejska Federacja Cyklistów, Miasto Gdańsk, Urząd Marszałkowski Województwa Pomorskiego, Międzynarodowe Targi Gdańskie Sp. z o.o., Polska Unia Mobilności Aktywnej – PUMA oraz Gdańska Organizacja Turystyczna.

właśnie jest Velo-city, czyli coroczne spotkanie szeroko rozumianej branży, która skupia się na komunikacji rowerowej. Kongres sprzyja nie tylko nawiązywaniu kontaktów, ale również inspirowaniu do propagowania ekologii w dużych miastach.

Europejska Federacja Cyklistów z przyjemnością ogłosiła, że odpowiednim miejscem do realizacji Velo-city w 2025 roku będzie miasto Gdańsk, które starannie przygotowywało się do otrzymania takiego wyróżnienia, stając się tym samym pierwszym miastem nie tylko w Polsce, ale również w tej części Europy, które zorganizuje to wydarzenie. Jak podkreśla Jill Warren, dyrektor generalny ECF – To właśnie w Gdańsku krzyżują się trzy ważne europejskie szlaki rowerowe. Od lat miasto współpracuje także z ECF w ramach sieci Cities and Regions for cycling, dlatego też nie było wątpliwości, że w 2025 roku sprawdzi się również w roli organizatora Velo-city.

Warto dodać, że targi, które towarzyszą całemu kongresowi są bardzo dobrą okazją do zaprezentowania innowacji technologicznych powiązanych tematycznie. Nie można przy tym zapomnieć, że ogromną rolę odgrywa również projektowanie uniwersalne w taki sposób, aby zapobiegać wykluczeniu najsłabszych użytkowników przestrzeni publicznej, tj. osób starszych i dzieci. Velo-city przynosi również dobre efekty dla miast, które mają okazję zająć się jego organizacją w postaci wzrostu udziału roweru w codziennym transporcie. Tegoroczna edycja odbyła się w Lipsku, a w 2024 roku zatrzyma się w Gandawie.

MOTYW SOLIDARNOŚCI

„Energising solidarity”, czyli energetyzująca solidarność, to hasło przewodnie Velo-city 2025, zaproponowane przez Gdańsk jako organizatora planowanego wydarzenia. Temat ten nawiązuje do dziedzictwa miasta

i podsumowuje jego zaangażowanie w promowanie zmian społecznych. Powszechnie wiadomo, że Gdańsk to miasto, które zapoczątkowało Solidarność – niezależny związek zawodowy, który odegrał ogromną rolę w obaleniu rządów komunistycznych w naszym kraju. Miasto ma nadzieję, że temat przewodni stanie się inspiracją do tego, by społeczność rowerowa promowała jazdę na rowerze nie tylko jako sposób na solidarne oszczędzanie energii elektrycznej, ale przede wszystkim jako sposób na wzmocnienie energii do działań społecznych, stających się inspiracją dla każdego.

ROWEROWY MAJ

Jak zauważono wcześniej, rowerowych sukcesów w Gdańsku jest coraz więcej. W maju najmłodszy gdańszczanin mieli okazję wziąć udział w inicjatywie, która łączy zabawę z elementami rywalizacji i związana jest m.in.



▲ Gdańska infrastruktura rowerowa obejmuje już ponad 850 km i nie przestaje rosnąć. / Fot. Dominik Paszliński/gdansk.pl

z podróżami rowerowymi. Od 4 do 31 maja uczniowie i przedszkolaki zgłoszonych do projektu placówek otrzymywali punkty za każdy dojazd do szkoły na rowerze, rolkach, hulajnodze, a nawet deskorolce. Zebrane punkty pozwoliły na rywalizację na poziomie indywidualnym, klasowym i szkolnym. Dla najbardziej zaangażowanych przewidziane były liczne nagrody. Inicjatorem pomysłu już w 2014 roku było miasto Gdańsk. Pomysł ten okazał się strzałem w dziesiątkę – po dwóch pierwszych latach organizacji wydarzenia, chętnych zaczęło przybywać. W tegorocznej edycji Kampanii wzięło udział już 41 gmin, a w projekcie uczestniczyły dzieci m.in. z Warszawy, Krakowa czy Gdyni. W Gdańsku również do wspólnej zabawy co roku zgłasza się coraz więcej placówek. Tym razem było ich aż 206, co oznacza blisko 50 tysięcy dzieci.

EUROPEJSKA CZOŁÓWKA

Jeszcze przed wydarzeniem Velo-city, miasto zamierza skupić się na budowie sieci ekostrad o długości 36,8 km oraz na modernizacji 30 km tras rowerowych. Priorytetem ruchu rowerowego zdaje się być wysoki, gdyż planowana jest również przebudowa ośmiu przejazdów rowerowych w miejscach, gdzie krzyżują się one z drogami głównymi. Miasto zamierza również kontynuować rozwój stref 30 km/h oraz modernizację rekreacyjnych i dojazdowych tras rowerowych. Ważną informacją dla mieszkańców jest również plan wzniesienia w 2023 roku systemu rowerów publicznych MEVO 2.0, w którym 75 % całej floty rowerów będzie wspomagane elektrycznie.

Biorąc pod uwagę powyższe poczynania Gdańska w zakresie ruchu rowerowego trzeba przyznać, że miasto nieustannie rozwija się w tym zakresie. Świadczy o tym chociażby fakt, że infrastruktura rowerowa obejmuje już ponad 850 km i nie przestaje rosnąć. Buduje

się w ten sposób wizerunek miasta rowerowego i zyskuje dzięki temu szansę do wyróżnienia się na arenie międzynarodowej. II

ENGLISH

GDAŃSK TO HOST THE VELO-CITY 2025 WORLD CYCLING CONGRESS

Spring is in full bloom outside, and along with it comes a growing desire to spend more time outdoors and a motivation to increase physical activity. Among the residents of the Tri-City area, cycling trips have become a very popular sport. Economic and ecological reasons also contribute to the increasing number of people choosing bicycles not only as a leisure activity but also as a daily means of transportation.

"For many years, Gdańsk has been focused on the development of cycling infrastructure. We are supported in this endeavor by the residents themselves, who effectively propose and vote for various projects as part of the Civic Budget," emphasizes Aleksandra Dulkiewicz, the Mayor of Gdańsk.

The choice of this type of vehicle is also influenced by numerous cycling routes and the organization of events that promote this type of activity, making exploring the city by bicycle a pleasure. Gdańsk is so accommodating to cyclists that it is not only appreciated within Poland but also on the international stage. So, what distinguishes the urban cycling routes, and why does the city of Gdańsk have reasons to be proud?

VELO-CITY 2025

Velo-city is the world's largest conference for cyclists and a prestigious distinction among other European cities. It is an annual gathering of the broadly understood cycling industry, focusing on bicycle transportation. The congress promotes not only networking

but also inspires the promotion of ecology in large cities.

The European Cyclists' Federation happily announced that the city of Gdańsk, which has carefully prepared for this recognition, will be the suitable place to host Velo-city in 2025. Gdańsk will become the first city in Poland and this part of Europe to organize this event. As Jill Warren, the CEO of the ECF, emphasizes, "Gdańsk is the intersection of three important European cycling routes. The city has also been cooperating with the ECF for years as part of the Cities and Regions for cycling network, so there was no doubt that it would also excel as the organizer of Velo-city in 2025."

It's worth mentioning that the accompanying trade fairs provide an excellent opportunity to showcase technologically related innovations. It is important to note that inclusive design plays a significant role in preventing the exclusion of the most vulnerable users of public space, such as the elderly and children. Velo-city also brings positive effects for cities that have the opportunity to organize it, such as increasing the share of cycling in daily transportation. This year's edition took place in Leipzig, and in 2024, it will be held in Ghent.

The Gdańsk edition of Velo-city 2025 will take place in June at the Amber Expo Exhibition and Conference Center of the Gdańsk International Fair. The event is organized by the European Cyclists' Federation, the City of Gdańsk, the Marshal's Office of the Pomeranian Voivodeship, the Gdańsk International Fair, the Polish Union of Active Mobility - PUMA, and the Gdańsk Tourism Organization.

THE THEME OF SOLIDARITY

"Energizing solidarity" is the leading theme of Velo-city 2025, proposed by Gdańsk as the

**JESZCZE PRZED VELO-CITY MIASTO
ZAMIERZA ZBUDOWAĆ SIĘĆ EKOSTRAD O
DŁUGOŚCI 36,8 KM ORAZ ZMODERNIZOWAĆ
30 KM TRAS ROWEROWYCH.
PRZEBUDOWANYCH ZOSTANIE TAKŻE
OSIEM PRZEJAZDÓW ROWEROWYCH
W MIEJSCACH, GDZIE KRZYŻUJĄ SIĘ
ONE Z DROGAMI GŁÓWNYMI.**



▲ Od blisko dwóch lat rowerzyści mogą korzystać z urokliwej drogi rowerowej wzdłuż wału wiślanego na Wyspie Sobieszewskiej. Trasa liczy blisko 7 kilometrów i jest częścią Wiślanej Trasy Rowerowej.
Fot. Grzegorz Mehring/gdansk.pl

THE GDAŃSK EDITION OF VELO-CITY 2025 will take place in June at the Amber Expo Exhibition and Conference Center of Międzynarodowe Targi Gdańskie SA. The organizers of the event are the European Cyclists' Federation, the City of Gdańsk, the Marshal's Office of the Pomeranian Voivodeship, Międzynarodowe Targi Gdańskie Sp. z o.o., the Polish Union of Active Mobility - PUMA and the Gdańsk Tourist Organization.



organizer of the planned event. This theme refers to the city's heritage and summarizes its commitment to promoting social change. It is widely known that Gdańsk is the city that initiated Solidarity, an independent trade union that played a significant role in overthrowing the communist regime in Poland. The city hopes that the leading theme will inspire the cycling community to promote cycling not only as a way to save electrical energy but primarily as a way to strengthen the energy for social actions that serve as inspiration for everyone.

CYCLING MAY

As previously noted, there are increasingly more cycling successes in Gdańsk. In May of this year, the youngest residents of Gdańsk have the opportunity to participate in an initiative that combines fun with elements of competition and is related to, among others, bike travel. From May 4th to 31st, students

and preschoolers from participating institutions earn points for each trip to school by bike, roller skates, scooter, or even skateboard. The accumulated points allow for competition at the individual, class, and school levels. Numerous prizes are planned for the most engaged participants. The city of Gdańsk initiated this idea back in 2014. The idea proved to be a bullseye - after the first two years of organizing the event, the number of participants started to increase. In this year's campaign, 41 municipalities are involved, and children from Warsaw, Krakow, and Gdynia are also participating in the project. In Gdańsk, the number of participating institutions in this fun event has been increasing every year. This time, there are 206 of them, which means nearly 50,000 children.

LEADING IN EUROPE

Even before the Velo-city event, the city intends to focus on building a network of

eco-routes totaling 36.8 kilometers and modernizing 30 kilometers of cycling paths. The priority for cycling seems to be high, as there are also plans to reconstruct eight bike crossings at locations where they intersect with main roads. The city also plans to continue developing 30 km/h zones and modernizing recreational and commuter cycling routes. An important piece of information for residents is the plan to reintroduce the MEVO 2.0 public bike system in 2023, where 75% of the entire bike fleet will be electrically assisted.

Considering Gdańsk's efforts in the field of cycling, it must be acknowledged that the city is constantly developing in this regard. This is evidenced, for example, by the fact that the cycling infrastructure already covers over 850 kilometers and continues to grow. In this way, the city is building the image of a cycling city and gaining the opportunity to stand out on the international stage. ■

STRADOM HOUSE [AUTOGRAPH COLLECTION] W KRAKOWIE



**– ROZMOWA Z GENERAL MANAGEREM,
LIONELEM VALLA**

J.W.: Miło mi cię poznać. Nie mogę powiedzieć, że wiele wiedziałem o Twojej postaci przed naszym spotkaniem, ponieważ Polska naprawdę zainwestowała w branżę hotelarską i bycie na bieżąco bywa problematyczne.

Gdy spoglądałem jednak na Twoje portfolio i to, co próbujesz osiągnąć, zwłaszcza w Krakowie, byłem pod wrażeniem. Może na początek mógłbyś opisać Autograph Collection – czym jest i co próbujesz z nią osiągnąć?

L.V.: Są dwie główne składowe tego konceptu. Jesteśmy Stradom House, Autograph Collection. Autograph Collection to coś więcej niż Marriott, największa grupa hotelarska na świecie. Dlaczego zdecydowaliśmy się na Marriott? Stoją za tym dwa powody. Pierwszy to program lojalnościowy, gdyż jest to swego rodzaju źródło tego biznesu. Program lojalnościowy nazywany "Bonvoy" to główny powód, dla którego chcemy być związani z Marriottem. Drugą rzeczą, która wpłynęła na naszą decyzję, to fakt, że Marriott ma wiele marek w swoim portfolio, takich jak Ritz-Carlton, Le Méridien, Marriott, Tribute, AC i wiele innych. Wybraliśmy Autograph Collection jako pierwszą opcję, ponieważ możemy być franczyzami, a nie obiektem zarządzanym. Na świecie jest 300 hoteli Autograph. Każdy z nich jest wyjątkowy. Każdy obiekt Autograph Collection ma indywidualny podpis na swoich budynkach. Tworzymy też własny branding.

J.W.: A co z designem tych hoteli?

L.V.: Głównym mottem Autograph Collection jest "exactly like nothing else". Stradom House jest „exactly like nothing else”. To nie jest hotel. To jest miejsce stylowego życia. To jest przestrzeń stylowego życia. Hotel to bardzo staroświeckie pojęcie - masz łóżko, łazienkę, recepcję, restaurację i to wszystko. My oferujemy o wiele więcej. Mamy dwie restauracje. Mamy fantastyczne centrum fitness. Mamy piękny kryty basen. Mamy spa. Mamy klub w dawnej kaplicy, która została odnowiona. Na całym świecie jest tylko 17 tego typu projektów. Estetyka Stradom House... Nie ma słów, aby opisać ten design. To coś pomiędzy zabytkowym budynkiem, nowoczesnym designem, drewnem, trawą, marmurem, granitem, paletą kolorów. Gdy przychodzisz do Stradom House, czujesz, że to jest dom zaprojektowany przez projektanta. Meble, kolory, obrazy - wszystko jest starannie wyselekcjonowane.

J.W.: Możemy powiedzieć, że to jest prze-projektowanie tego, co wiemy o projektowaniu.

L.V.: Dokładnie, tak. Gdy wejdziesz do sypialni, nie zobaczysz żadnego logo, żadnego menu - wszystko jest schowane w szkrynce. Wygląda to tak, jak gdybyś wchodził do bardzo stylowego pokoju w domu przyjaciela, który użyczył ci pokój na weekend. Nie chcemy wprowadzać tutaj elementów komercyjnych. Za każdym razem, gdy wchodzisz do bardzo ładnego hotelu 5-gwiazdkowego, widzisz logo, widzisz notes i długopis z logo. To jest zbyt komercyjne, my chcemy zrobić to inaczej.

J.W.: Specyfika tego miejsca wynika również z połączenia 650-letniej tradycji tego budynku z odpowiednim nowoczesnym podejściem do oczekiwań gości.

L.V.: Dokładnie. Chodzi o stworzenie ponadczasowej atmosfery. Jeśli spojrzeć na budynki z lat 70., nie są one

TO NIE JEST HOTEL. TO JEST MIEJSCE STYLOWEGO ŻYCIA. TO JEST PRZESTRZEŃ STYLOWEGO ŻYCIA. HOTEL TO BARDZO STAROŚWIECKIE POJĘCIE...

najładniejsze. Gdy spojrzysz na Stradom House, który pochodzi z 1373 roku, to jest to jeden z najbardziej niesamowitych budynków, jaki widziałeś. Poprzez połączenie historii z nowoczesną sztuką, i meblami, tworzymy coś wyjątkowego – coś, co sprawia, że każdy czuje się tu cudownie. Zadbaliśmy o każdy szczegół - nawet zapach został tu zaprojektowany – jest autorstwa Alexandry Soveral z Londynu. Kiedy wchodzisz do budynku, od razu czujesz zapach i myślisz: "Wow, trafiłem we właściwe miejsce". Mamy również playlistę muzyczną, która została zaprojektowana przez firmę z Paryża. Wszystkie twoje zmysły są pobudzone od momentu wejścia do budynku.

J.W.: Może porozmawiamy krótko o polityce zero waste, którą wprowadzacie w hotelach. Jak do tego podchodzicie?

L.V.: To bardzo ważna kwestia. Jesteśmy częścią Angel Poland Group. Hotelarstwo to jedna z najbardziej zanieczyszczających branż na świecie. Staramy się z tym walczyć. W naszym hotelu nie używamy plastiku jednorazowego użytku. Gdy patrzysz na produkty hotelowe w pokoju, są one zapakowane w papier z recyklingu i drewno. Maszynka do golenia jest drewniana, szczoteczka do zębów jest drewniana. Jedyną rzeczą, która jest plastikowa, jest opakowanie pasty do zębów. Ale z tym nie mogę nic zrobić. Kapsle są zapakowane w naszą własną torbę, nie w plastikową. W pokoju dla gości mamy oddzielne kosze na plastik i papier, a nasz zespół jest bardzo, bardzo rygorystyczny w segregacji wszystkich śmieci. Zawsze mówię też do kucharzy, z którymi współpracujemy, że gdy wieczorem kroisz chleb na zakwasie, nie wyrzucaj wszystkiego co zostanie. Możesz go włożyć do piekarnika, żeby go podgrzać, a potem podać go na śniadanie na następny dzień. Można go wymieszać, aby powstał proszek z chleba, który można użyć do przygotowania cordon bleu. W kuchni mówimy, że nic nie idzie do śmieci - wszystko może być wykorzystane. Jestem ze starej szkoły. Każdy produkt w spa jest zapakowany w szklane butelki. Nasze olejki eteryczne są dostarczane w 25-litrowych pojemnikach, w hotelowych pokojach są także dozowniki, które są do uzupełniania.

CHCIELIŚMY STWORZYĆ MIEJSCE, KTÓRE NIE JEST TYLKO DLA TURYSTÓW, ALE TAKŻE DLA LUDZI Z POLSKI, LUDZI Z KRAKOWA.

J.W.: Na koniec porozmawiajmy krótko o samym hotelu i jego lokalizacji. Jak się czujesz, umieszczając ten konkretny hotel w krajobrazie Krakowa? Jak odróżnia się od innych hoteli pięciogwiazdkowych w mieście? Jak planujecie być wartością dodaną do tego miejsca?

L.V.: Jedną z pierwszych rzeczy, o których chciałybym opowiedzieć to nasz unique selling point. Po pierwsze, to nasza lokalizacja. Znajdujemy się pomiędzy Kazimierzem a Starym Miastem. To trzy minuty spacerem do Kazimierza i trzy minuty spacerem do Starego Miasta. Możesz więc iść na imprezę, wypić drinka i nie musisz brać taksówki. Dla turystów to również świetna sprawa. Wystarczy zapytać concierge'a: co rekomendujesz, żebym dzisiaj robił? Chcemy zobaczyć kilka historycznych miejsc. Dobrze, idźcie w prawo do Starego Miasta. Chcemy wypić kawę, pobawić się trochę - idźcie w lewo na Kazimierz. Zapytałeś, w jaki sposób się wyróżniamy się od innych pięciogwiazdkowych hoteli. Nie jesteśmy pięciogwiazdkowym hotelem. Jestem bardziej restauracją, klubem, centrum wellness. Dla mnie pokój hotelowy to tylko udogodnienie. Chcieliśmy stworzyć miejsce, które nie jest tylko dla turystów, ale także dla ludzi z Polski, ludzi z Krakowa. Byłem w wielu restauracjach w Krakowie i są one skierowane do turystów. Często dzieje się to na zasadzie: "Lubisz jedzenie? Podoba ci się obsługa? Nie podoba ci się? Nie szkodzi, bo jutro ktoś inny przyjdzie". Dla mnie ważne było oferowanie wysokiej jakości usług, dobrego stosunku jakości do ceny, jeśli chodzi o nasze restauracje. To nie są marki hotelowe, nie są częścią hotelu. Mamy nowoczesną restaurację o nazwie Gaia - wchodzi się do niej z ulicy, nie musisz wchodzić przez hotel. Druga restauracja to John Dory, gdzie podajemy owoce morza i ryby. Można też przyjść do klubu Hedwig's. Pięciogwiazdkowe hotele często oferują drogie usługi za bardzo przeciętne doświadczenia. Staramy się to zmienić, ale to bardzo trudne, ponieważ w przeświadczeniu ludzi w Krakowie, pięć gwiazdek oznacza drogę.

Robimy wiele rzeczy, żeby pokazać ludziom, że jesteśmy inni. Dla przykładu, oferujemy lunch, gdzie możesz wybierać z trzech przystawek i pięciu/sześciu dań głównych za 80 złotych. Niesamowita obsługa, niesamowity design restauracji,

fantastyczne jedzenie - i to tylko za 80 złotych. To naprawdę dobra jakość w stosunku do ceny. Jakość koktajli, które oferujemy jest również wyjątkowo wysoka. Nie doświadczyłem takiej jakości koktajli w Polsce. W piątek lub sobotę sprzedajemy po 400-500 koktajli. Ludzie przychodzą i wracają. To, co oferujemy tutaj, będzie jednym z najlepszych 100 barów na świecie.

J.W.: No cóż, mam nadzieję, że uda mi się tego spróbować, życzę ci zatem powodzenia. Mam nadzieję, że będziesz mógł nas zaprosić, abymy mogli zobaczyć ten piękny hotel.

L.V.: Zawsze masz otwarte zaproszenie. Kiedykolwiek przyjdiesz do Krakowa, zapraszam do Stradom House. Po prostu zapytaj o Lionela. II



As a woman, I fully understand the problems
you may be facing.

- medical pigmentation of the areola, albinism, angiomas
- scars therapy - microneedling
- permanent make up

A portrait of a woman with long brown hair and blue eyes, wearing a black top. She is resting her chin on her hand. The background is dark.

first me
Beata Sela-Kępniska

www.firstmegdansk.pl
Arkońska 12a 2, Gdańsk
firstme.gdansk@gmail.com, +48 667328585

any
where | FOR
HER



Fot: pexels.com

TEMATY

KTÓRYMI CHCEMY
SIĘ DZIELIĆ

CZY NASZA MIŁOŚĆ DO DRAM JEST ŚLEPA?



ANALIZUJEMY FENOMEN WSPÓŁCZESNYCH REALITY SHOW

TEKST Karolina Kołodziejczyk ZDJĘCIA Mat.prasowe

Ona w koronkowej, białej sukni. On w czarnym, dopasowanym garniturze. W tle delikatnie zamglone góry, czyli romantyczna sceneria pośrodku niczego. Celebrant prosi ją o złożenie przysięgi małżeńskiej, ona oddaje paleczkę swojemu narzeczonemu, twierdząc, że to on powinien się pierwszy wypowiedzieć. Kamera krąży pomiędzy jej a jego twarzą, z offu słyszymy dramatyczną muzykę. Powie magiczne "tak", czy raczej się wycofa? Za dobrych kilka sekund poznamy decyzję. Albo w następnym odcinku, który oczywiście obejrzymy bez cienia zastanowienia, bo tak działają (współczesne) reality show.

WIELKI BRAT PATRZY

Fascynacja romantycznymi i seksualnymi losami obcych nam osób nie jest niczym nowym. Do finału pierwszej edycji Big Brothera zasiadło prawie 10 milionów te-

lewidzów. Było to rok 2001, który można określić przełomowym dla przyszłości tego typu produkcji. Okazało się, że polscy widzowie pokochali dramy. Po czasie jednak zaczęli śledzić je w Internecie, gdzie wydały się dużo bardziej wciągające, autentyczne i łatwo dostępne. Już nie musieli czekać tygodni na kolejny odcinek, bo internetowi celebryci dostarczali im content codziennie. Co więc sprawiło, że kiedy to piszę, Love is blind jest trzecim najchętniej oglądanym serialem na polskim Netflixie?

PANDEMICZNE ODRODZENIE

Nasza miłość do telewizyjnych reality show odżyła w okolicy wybuchu pandemii, w 2020 roku. Wtedy na TVN7 zadebiutowała polska edycja Hotelu Paradise. Równolegle, w tym samym roku, Netflix wypuścił dwa nowe formaty – Love is blind i chwilę potem – Too hot to handle. Obecnie wszystkie trzy produkcje mają



rzesze fanów, ich byli uczestnicy robią internetowe kariery, a my czekamy na kolejne sezony.

Hotel Paradise i Too hot to handle to typowe przykłady tzw. bikini reality. Piękni ludzie, tropikalne widoki, wysportowane ciała – nie dziwnego, że właśnie w czasie pandemii takie produkcje trochę rozświetlały naszą domową codzienność. Może nie była to super ambitna rozrywka, ale pozwalała oderwać się od pandemicznych strachów i ograniczeń.

REALITY SHOW PRZEJĘTE PRZEZ STREAMING

Popyt na uwspółcześnione wersje klasycznych reality show od razu wychwylił Netflix, który obecnie w ofercie ma wiele takich tytułów. W tym tegoroczna, polska świeżynka – Love never lies. Jej uczestnicy to (przeważnie skonfliktowane) pary, chcące poprawić swoją relację szczerością. A ta ma być weryfikowana przez tajemnicze urządzenie, które prawdomówność czyta (podobno) z oczu. Efektów możecie się domyślić.

Równie kontrowersyjną formułę ma zresztą show Ultimatum – kolejny format od pary odpowiedzialnej za Love is Blind – Vanessa i Nicka Lachey. W Ultimatum jedną osoba zgłasza drugą do programu, stawiają jej tytułowe ultimatum: ślub bądź rozstanie. Brzmi równie zdrowo jak idea z pierwszego hitu małżeństwa. W Love is blind uczestnicy rozmawiają ze sobą w oddzielnych kapsułach, nie widząc się aż do momentu zaręczyn. A te następują w ciągu... 10 dni od pierwszej randki w owej kapsule. Ma to oczywiście udowodnić, że miłość jest ślepa, ale jak do tej pory show udowodniło raczej, że nie jest. Przez trzy sezony tylko dwa tak sformułowane małżeństwa przetrwały. A mimo to, a może właśnie dlatego, z napięciem czekamy na kolejny odcinek, poznajemy nowe pary i razem z ich rodzinami wstrzymujemy oddech, gdy te stają już na ślubnym kobiercu.

Z LORNETKĄ U SĄSIADÓW

Wiemy więc, że wiele reality show ma toksyczne formuły; zdajemy sobie sprawę z wyreżyserowanych scenariuszy;

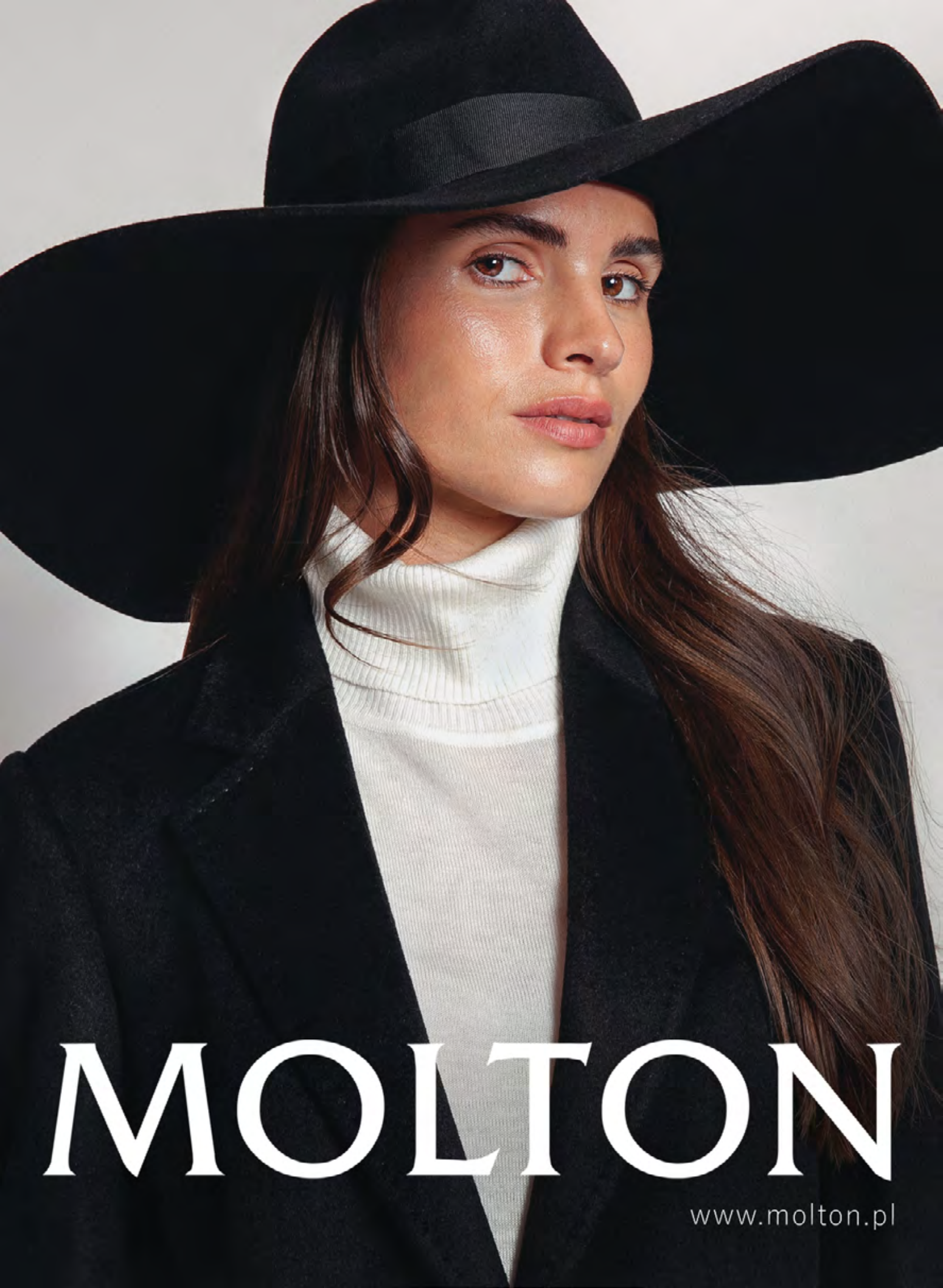
często wręcz z niesmakiem patrzymy na zachowania uczestników. I dalej chcemy je oglądać. To jak serial, ale z prawdziwymi ludźmi, co sprawia, że czujemy się trochę jak podglądacze. A to jest ekscytujące. W kłótnie par angażujemy się niczym w kłótnie przyjaciół, czekając z niecierpliwością, jak potoczą się ich losy. Za tym naszym, wręcz obsesyjnym, zaangażowaniem stoi dopamina, którą karmią nas reality show.

Intensywne, ale krótkotrwałe emocje, jakie wywołują w nas dramy, są prostszą (bo natychmiastową) rozrywką dla naszego mózgu, niż kilka godzin niszowego filmu z Korei Południowej. I pewnie (między innymi) dlatego, po całym dniu w pracy włączamy raczej pierwszy odcinek nowego reality show, chcąc odstresować się przy niewielkim wkładzie intelektualnym.

POKOLENIE SAMOTNOŚCI

Innym czynnikiem, który może wpływać na popularność rozrywkowych formatów opartych głównie na randkowaniu i miłości, jest kryzys związków. Od lat mówi się, że Millenialsi (a teraz już i Zetki) to najbardziej samotne pokolenie. Spragnione miłości, ale niepotrafiące zbudować czegoś na serio, na dłużej. W te same problemy uderzał zresztą hitowy podcast Idiotki Asi Okuniewskiej, który stworzył społeczność osób zagubionych we współczesnym randkowaniu.

Nie jest więc dla nas tak zupełnie abstrakcyjną myślą pójście do programu, którego nowatorska formuła obiecuje nam zakochanie się „na ślepo” i znalezienie „tego jedyne” czy „tej jedynej” w zaledwie kilka dni. Wyobraźcie to sobie – magicznie omijacie te wszystkie męczące etapy: talking stage, non-exclusive dating, exclusive dating, a potem ups, nagły ghosting. Nie. Po prostu poznajecie kogoś i decydujecie, czy bierzecie z nim ślub. Skłamałabym pisząc, że nie brzmi to ani trochę kusząco. Za to na pewno nierealnie. I chyba właśnie dlatego tak lubimy reality show: oglądamy prawdziwych ludzi, ale z tym bezpiecznym poczuciem, że to jednak nie jest rzeczywistość. W każdym razie na pewno nie nasza. ■



MOLTON

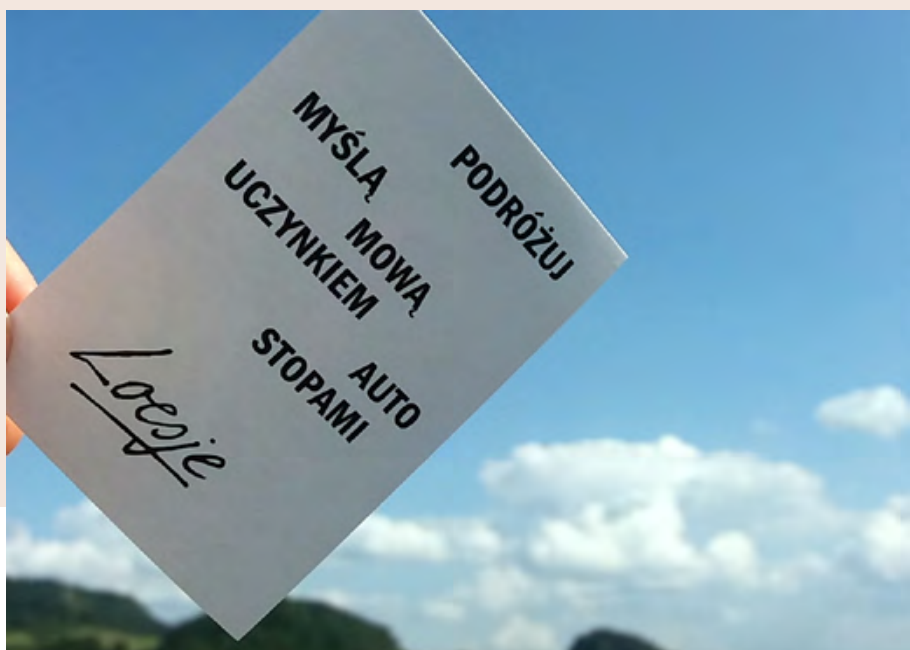
www.molton.pl

PRZESZŁOŚĆ - DOSTAW LITERKĘ.

ROZMAWIAMY O INICJATYWIE LOESJE

CZASAMI IDZIEMY MIASTEM I POTRZEBUJEMY IMPULSU. ŻEBY SIĘ UŚMIECHNĄĆ. TAKĄ ISKIERKĄ W TRUDNIEJSZY DZIEŃ JEST INICJATYWA LOESJE. ZRÓB KOMUŚ DZIEŃ DOBRY. POKAŻ ZĘBOM ŚWIAT. Z PUNKTU WIDZENIA DROGI MLECZNEJ WSZYSCY JESTEŚMY ZE WSI - NA PEWNO KOJARZYCIE TE TEKSTY Z PRZESTRZENI MIEJSKIEJ. O TYM JAK DZIAŁANIA LOESJE ROZPRZESTRZENIŁY SIĘ PO POLSCE OPOWIADA MARTA TWAROWSKA.

TEKST Karina Jaworska ZDJĘCIA Mat.prasowe



Zrób komuś dzień dobry. Pokaż zębom świat. Z punktu widzenia Drogi Mlecznej wszyscy jesteśmy ze wsi

Karina Jaworska: Podstawowe pytanie, czym jest Loesje?

Marta Twarowska: To jest działanie, które powstało w Holandii w latach 80. Wszystko zaczęło się od grupy znajomych, którzy pewnego dnia spotkali się i szukali alternatywy dla negatywnego przekazu w mediach, dla różnych wydarzeń z otoczenia. Zaczęto pisać proste teksty na czarno-białych plakatach. Plakaty podpisano tak, jakby stała za nimi jedna osoba. Nie chcieli jednak przypisywać autorstwa komuś z grupy. Zdecydowano, że będzie się za nimi kryła młoda, energiczna dziewczyna, obserwatorka rzeczywistości, która komentuje bieżące wydarzenia. Tak powstała postać Loesje. To bardzo popularne imię żeńskie w Holandii, tak jak u nas byłaby Lusja albo Luśka. Zaczęto powielać te plakaty na kserokopiarkach, dlatego są czarno-białe. To była najłatwiejsza forma powielania w tamtych czasach. Plakaty pojawiły się na mieście, później rozniosło się to na cały kraj, potem na kraje sąsiedzkie, a po upadku muru berlińskiego

doszła też na wschód. Parę razy miałam możliwość spotkać się z Holendrami – byli bardzo miło zaskoczeni, że wiem czym jest Loesje.

Od kiedy działacie w Polsce?

Początki w Polsce sięgają 2004 roku. Może to dziwić, ale Loesje najpierw pojawiły się nie w Warszawie, a w Kielcach. W inicjatywę zaangażowało się coraz więcej osób – dzięki temu udało się rozszerzyć działalność. Obecnie jesteśmy głównie obecni w Warszawie, ale w innych miastach też sprawnie działamy. W Szczecinie, Krakowie, w Hrubieszowie, wszędzie gdzie jest większe zainteresowanie. Działamy też w każdym miejscu, w które zapraszają nas na warsztaty.

Czemu mają służyć te czarne teksty na białym tle, co promujecie?

Tematy tekstów są bardzo różne, od tekstów prozaicznych, które mają poprawić

humor, być pozytywnym mottem na każdy dzień, aż do tematów poważniejszych – społecznych, politycznych, ekologicznych, dotyczących relacji międzyludzkich, które mają skłonić odbiorcę do refleksji. Czasami nawet wywołać dyskusje. Mamy plakat z użyciem feminatywów, który za każdym razem wywołuje w mediach społecznościowych dyskusję. Pod żadnym tekstem nie ma chyba aż tylu komentarzy. Pewnie dlatego, że to temat na czasie, wciąż budzący wiele emocji. Każdy ma swoje racje i ludzie się o to kłóć. Klótnie to nie nasza idea, ale chcemy tworzyć hasła, które w krótkiej formie zawierają dużo treści, które mają wiele znaczeń i gier słownych. Nie chcemy na pewno, żeby teksty były odbierane negatywnie czy obraźliwie. Powinny to być teksty pozytywne, ale nie zawsze wesołe. Ich głównym zadaniem jest otwieranie odbiorców na świat i ludzi.

Czy po reakcjach ludzi w mediach i na mieście widać, jakie teksty są najbardziej nam potrzebne?

Wszelkie hasła z prostym i pozytywnym przekazem. Nie wiem jednak, czy są jakieś konkretne tematy. Staramy się raczej zachowywać różnorodność. Wszystkie teksty powstają na warsztatach, które prowadzimy – możemy je wtedy jakoś ukierunkować, ale zazwyczaj proponujemy różnorodne tematy. Pytamy się uczestników o czym chcą dyskutować. Warsztaty mają formę burzy mózgow na papierze. Każda kartka to osobny temat. Każdy może napisać, co myśli. Potem wybiera się to, co ma największy potencjał.

W jakiej formie się to potem ukazuje?

Teksty, w których widzimy największy potencjał przerabiamy dalej. Sprawdzamy czy to na pewno teksty autorskie, czy nigdzie się nie powtarzają. Potem są warsztaty redakcyjne, na których dogadujemy ich finalne brzmienie. Potem robimy z tego plakaty do zasobów na stronie Loesje. Stamtąd można je dowolnie pobierać i wykorzystywać do celów niekomercyjnych. Można taki plakat wydrukować, powiesić w pokoju albo komuś podarować.

Loesje nie znajdziecie na wystawach czy wernisażach – dlaczego postawiliście na tę przestrzeń miejską?

To chyba wynika z pierwotnych założeń – ma być łatwo dostępne i dla każdego. Wszystko zaczęło się w czasach, w których nie było internetu. Najprostszymi sposobami, żeby szerzyć te hasła, były street art i rozklejanie plakatów w mieście. Kierowała tym idea społeczna. Swobodny dostęp dla każdego. Można stać na pasach, zobaczyć wlepkę na sygnalizatorze i wpaść na jakąś refleksję, albo uśmiechnąć się na dzień dobry.

Jak rozprzestrzeniają się Loesje?

Wlepki rozdajemy na warsztatach, więc każdy, kto w nich uczestniczył, może sobie je wziąć i rozdać rodzinie czy znajomym. Murale to zazwyczaj większe przedsięwzięcie. Pozyskujemy wtedy fundusze, ścianę i zgody potrzebne do malowania muralu.

A te małe, na przykład na chodniku?

Mamy czasem akcje, na przykład z pasażem „Wiecha”, że na terenie płyt, które należą do nich, możemy sobie legalnie malować. Ostatnio kawiarnia na Bielanych się z nami skontaktowała. Organizowaliśmy warsztaty i przed wejściem nasprejowaliśmy im kilka tekstów. Gdy pytamy, skąd osoby uczestniczące w warsztatach dowiedziały

się o Loesje, to zazwyczaj mówią, że albo z internetu, albo gdzieś nas zobaczyli, na przykład na chodniku lub muralu. Ja sama dowiedziałam się o Loesje dzięki wlepcie na sygnalizatorze. Wygooglowałam co to jest, znalazłam, spodobały mi się teksty, poszłam na warsztaty i tak zostałam. To już będzie 8 lat, a ja wciąż uwielbiam zabawę słowem.

Nie każdy wie, ale Loesje ma rodzinę. Dlaczego?

Podczas tworzenia tekstów często mówiliśmy sobie: „Fajny tekst, ale ta młoda dziewczyna by tego nie wypowiedziała”. Stworzyliśmy więc jej rodzinę i podpisujemy – młodszy brat, babcia, ojciec, kot. Teksty podpisane przez młodszego brata pasują do zbuntowanego nastolatka. Teksty napisane przez babcię mają fajny charakter. To nietypowa babcia, dlatego mówi, że lekarz zaleca jej nowego chłopaka na cholesterol.

W każdym kraju Loesje jest taka sama, ma rodzinę?

Myszę, że tak. Staramy się trzymać założeń wymyślonych w Holandii. Różnice są raczej w działaniach – czy jest się zorganizowaną fundacją, czy oddolną grupą, kolektywem. My skupiamy się w Polsce na organizacji otwartych warsztatów. Współpracujemy z organizacjami, wydajemy kalendarz-zrywkę. Z kolei grupa prężnie działająca w Berlinie tworzy wiele projektów programu unijnego Erasmus+. Spotykają się tam osoby z różnych krajów.

Chciałam zaznaczyć, że Loesje to nie tylko namacalny efekt w formie tekstu. Organizujecie warsztaty kreatywne-go pisanie, gry terenowe, improwizacje teatralne. Jak to się stało, że macie taki szeroki wybór?

To efekt projektu, który powstał w ostatnich latach. Ubiegałyśmy się o dotacje z funduszy publicznych, np. warszawskiego Biura Kultury. Musiałyśmy rozpisać plan wydarzeń i chcieliśmy jakoś poszerzyć

kontekst Loesje. Zauważyliśmy, że można to fajnie powiązać z impro. To ma wiele wspólnego z kreatywnym pisaniem, tam też nieraz trzeba się wykazać spontanicznością. Zaczęłyśmy się też zastanawiać, czy teksty Loesje można przetłumaczyć na polski język migowy. Powstał z tego projekt współpracy ze społecznością osób posługujących się polskim językiem migowym. Staramy się poszerzać naszą działalność, wciąż szukać i próbować czegoś nowego.

I co, można przetłumaczyć tekst na język migowy?

Tak, chociaż to bardziej interpretacja, opisanie tekstu i jego znaczenia. Została też wydana publikacja od Loesje, trochę naukowa, która mówi o tłumaczeniach tekstów na inne języki, o interpretacji. Można się z tego wiele dowiedzieć.

Jak stać się częścią społeczności Loesje?

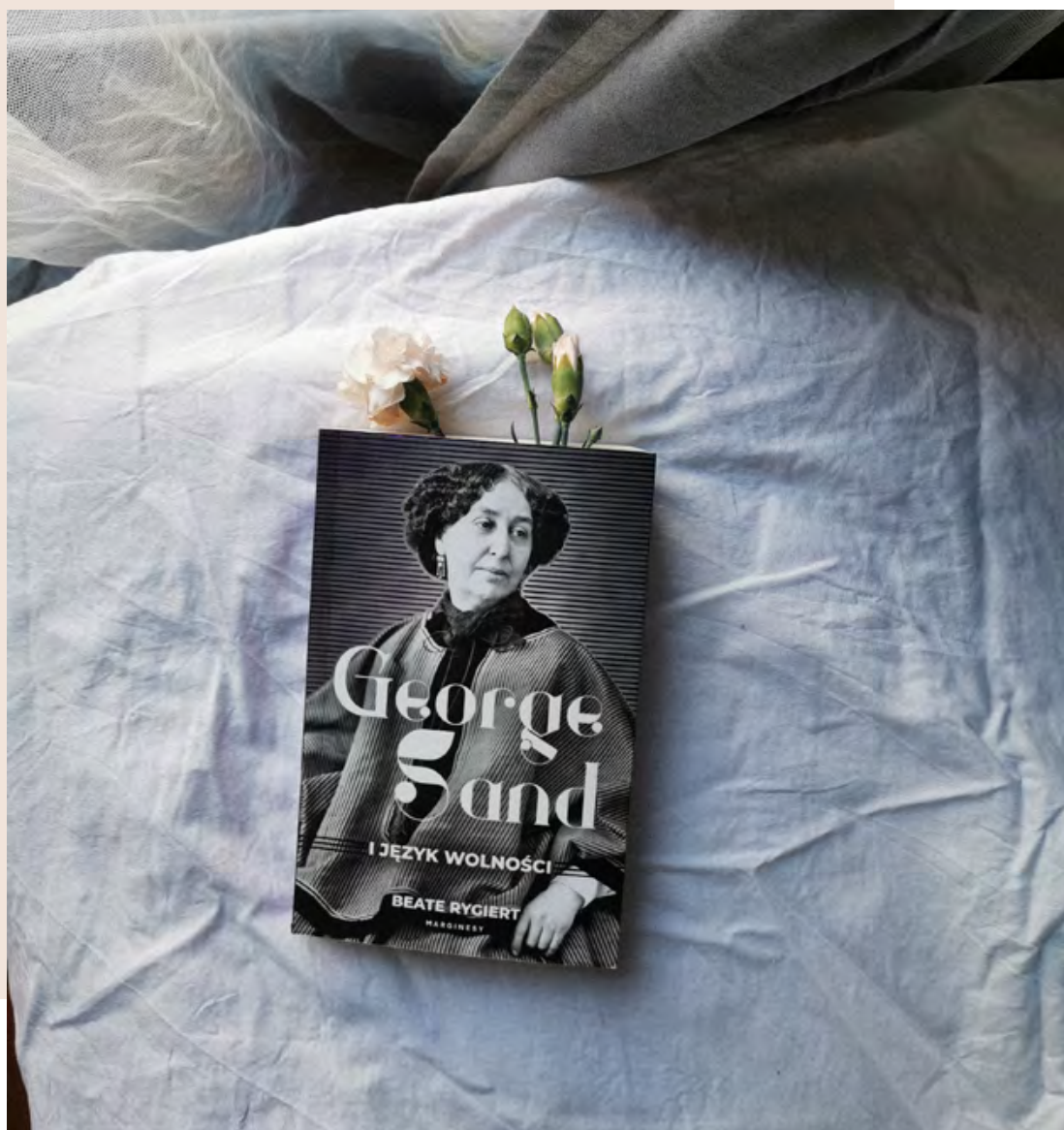
Można szerzyć teksty. Rozdawać je znajomym, przysyłać dalej, wystarczy wejść na stronę Loesje. Można przyjść na warsztaty, ma się wtedy wkład w powstawanie tekstów. Na warsztaty trzeba się zapisać, ale są one otwarte, darmowe i przystępne dla każdego, często też z tłumaczeniem na język migowy. Wystarczy śledzić wydarzenia w naszych mediach społecznościowych. Można też nas zaprosić na warsztaty. Współpracujemy ze szkołami, organizacjami, instytucjami i nawet firmami. Chociaż te dla firm mają inną formę, bo nasze teksty z założenia nie są komercyjne. Jednak bazujemy wtedy na formie kreatywnego pisania – pokazujemy grupie, jak można wykorzystać to do tworzenia różnych treści. Możliwości jest sporo.

Czy masz jakiś swój ulubiony tekst?

Mam sporo, które do mnie przemawiają i jak je czytam na nowo to je bardzo lubię. Jednak ulubionym jest chyba: Sex gluten rock&roll / babcia Loesje. II

**MOŻNA STAĆ NA PASACH,
ZOBACZYĆ WLEPKĘ NA
SYGNALIZATORZE I WPAŚĆ
NA JAKĄŚ REFLEKSJĘ,
ALBO UŚMIECHNAĆ SIĘ
NA DZIEŃ DOBRY.**

BUNTOWNICZKA I NACZELNA PISARKA ROMANTYCZNEJ FRANCJI



– O GEORGE SAND W POWIEŚCI
BEATE RYGIERT

Aurore Dudevant umarła, niech żyje George Sand – tak brzmią słowa otwierające biograficzną powieść na temat ośmiu lat z życia jednej z największych francuskich pisarek XIX wieku. George Sand i język wolności to, obok historii Romy Schneider oraz Clary Schumann, trzecia już książka z cyklu powieści na podstawie życia artystek, które ukazały się nakładem wydawnictwa Marginesy. Historię wrażliwej i utalentowanej, a przede wszystkim idącej pod prąd i nieszczęśliwie kochającej Jutrzenki opowiada Beate Rygiert.

Historię pisarki poznajemy w 1831 roku w kawiarni Café de Paris, będącej miejscem spotkań paryskiej bohemmy artystycznej. Do grona studentów, ubrana w męski frak i spodnie oraz czapkę ukrywającą burzę ciemnych loków, dołącza Aurore Dudevant – dwudziestosześcioletnia arystokratka i baronowa. Aurore jest mężatką w trakcie rozwodu i matką dwojga dzieci. Nie stoi to jednak na przeszkodzie, by wieść życie stojące w opozycji do społecznych konwenansów. Aurore u boku przyjaciół i kochanka prowadzi intelektualne rozmowy, pali cygara i żyje wolna od ograniczeń, które narzuca kobietom tamtych czasów kultura patriarchy. Przede wszystkim jednak zbuntowana Aurore marzy o prawdziwej miłości. Dotychczas nie przeżyła takiej, która, jak sama twierdzi, jest wtedy, kiedy serce, rozum i ciało są w zgodzie. A zdarza się to tylko raz na tysiąc przypadków.

Romantyczna natura skłania ją do tego, by wraz z kochankiem, Julesem Sandau, rozpocząć prace nad pierwszą powieścią. Dziewczyna jest też racjonalna i pragmatyczna – co później zaowocuje oddaniem i obowiązkowym podejściem do pracy i utrzymaniem stabilizacji finansowej. Ma świadomość, że powieść powinna zostać wydana pod nazwiskiem kochanka, bo twórczości kobiet nikt w samym sercu epoki romantyzmu nie traktuje poważnie. Jules jednak – jako człowiek honorowy – nie chce odebrać zasług ukochanej Aurore. Od jego nazwiska powstaje pseudonim artystyczny kobiety – George Sand. Jej kariera rozpoczyna się od publikacji pod okiem Henriego de Latouche'a w czasopiśmie *Le Figaro*, gdzie redaktor naczelny wystawia ją na próby, dzięki którym początkująca autorka trenuje warsztat pisarski.

Dynamicznie rozwijająca się kariera Sand stoi w opozycji do bolesnego życia uczuciowego kobiety. Boryka się ona z konfliktem z (później już) byłym mężem, a w międzyczasie wdaje się w kolejne romanse. Ten najbardziej toksyczny to związek z poetą Alfredem de Mussetem, który łamie jej serce, wciągając w sinusoidalne gry oraz zdradza z innymi kobietami. Ta emocjonalna huśtawka działa na Aurore destrukcyjnie i na całe szczęście, pomimo wrażliwości i głębi uczuć do Musseta, udaje jej się odciąć od partnera, nadal blagającego o pozostanie w relacji. Wreszcie – kiedy Sand zakochuje się ze wzajemnością we Fryderyku Chopinie, ich sielankę burzy nasilająca się choroba pianisty.

W książce poznajemy Sand jako kobietę pracującą, matkę, kochankę i oddaną przyjaciółkę. To postać pełna sprzeczności – z jednej strony przedstawiona jest jako bezkompromisowa i skoncentrowana na celu ambitna pisarka, która nie waha się wyrażać swoich, czasem niepopularnych, opinii na tematy obyczajowe czy polityczne. W książce wielokrotnie cytowane są rozmowy w gronie XIX-wiecznych artystów, wśród których jako jedyna kobieta ma niezachwianą, czasem majestatyczną pozycję.

BORYKA SIĘ ONA Z KONFLIKTEM Z (PÓŹNIEJ JUŻ) BYŁYM MĘŻEM, A W MIĘDZYCZASIE WDAJE SIĘ W KOLEJNE ROMANSE.

Liczy się z nią Eugène Delacroix, Honoré Balzac, czy Franz Liszt. Nie bez kontrowersji pozostaje ubiór pisarki, który z początku onieśmiela młodego Chopina. W powieści widzimy też wizerunek Sand jako matki – z początku skoncentrowanej na sobie, z czasem najlepszej przyjaciółki swoich dzieci i troskliwej opiekunki, zwłaszcza podczas trudnego wyjazdu na Majorkę. To tam, w górskiej miejscowości, artystka, jej dzieci i Fryderyk Chopin doświadczają niesprawiedliwego traktowania i są wykluczeni przez swoją odmienną (stronienie od nabożeństw kościelnych, życie razem bez ślubu, „męski” ubiór Sand oraz wiele innych). To tam, wśród mieszkańców wsi, nie ma znaczenia kim jest Sand, a cały wyjazd, z założenia mający być inspiracją dla twórczości kochanków, staje się zagrożeniem życia dla kompozytora. Brak ogrzewania, spartańskie warunki i pogłębiająca się choroba skłaniają ich do powrotu do Francji. George Sand pozostaje jednak niezłamana, dba o towarzysza i pielęgnuje go w tym trudnym dla niego okresie.

Pisarka pokazana jest z dwóch perspektyw: jako wrażliwa i marzycielska dziewczyna, pragnąca uczuć i miłości. Z czasem widzimy także drugą odsłonę osobowości Sand – na czele z determinacją, ambicją, oddaniem tym, których kocha. Trwa z nimi w najtrudniejszych momentach, przejmując na siebie odpowiedzialność za nich oraz za swoje dzieci. Sand opisana przez Beate Rygiert to kobieta-inspiracja, a siła jej charakteru przejawia się w jej pisarstwie. Nawet dotknięta chorobą podczas podróży do Wenecji nadal tworzy, wysyła manuskrypty do wydawcy i trzyma się terminów.

Powieść ukazująca wycinek z życia pisarki jest ciekawym portretem tamtego okresu i wehikułem czasu, pozwalającym wyobrazić sobie kim byli wielcy romantycy jako ludzie. Wraz z nimi bywamy w teatrach, słuchamy muzycznych kompozycji, jemy potrawy i prześiadujemy w studenckich mansardach czy luksusowych wnętrzach. A historia Sand pokazuje, że mimo pozycji kobiet w tamtym czasie i utartych konwenansów, siła charakteru doprowadziła ją na sam szczyt. A pomimo wielu przeciwności losu i niemożności zaznania pełni szczęścia w kluczowych dla jej twórczości ośmiu latach opisanych w książce, mówi się o niej do dziś. ■

LETNIA ROZKMINA:



**CZY (DOBRY) SEKS
MOŻE ZWIĘKSZYĆ**
TWOJĄ SAMOAKCEPTACJĘ?

Wyobraź sobie uśmiechniętą, pełną energii i aktywną życiowo dziewczynę. Jak myślisz — jak wygląda jej życie seksualne? Czy w łóżku też tryska takim entuzjazmem i pewnością siebie? Obstawiamy, że tak. Bo seks wpływa na to, jak czujemy się na co dzień i odwrotnie. Tak, solo seks też!

SEKSAKCEPTACJA

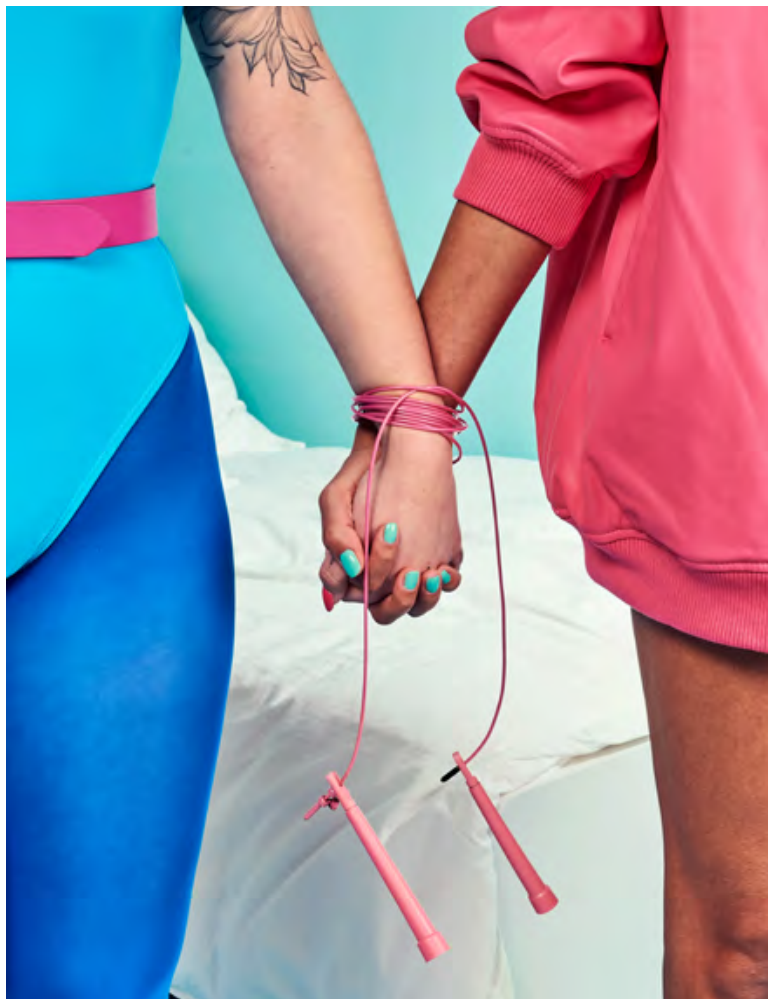
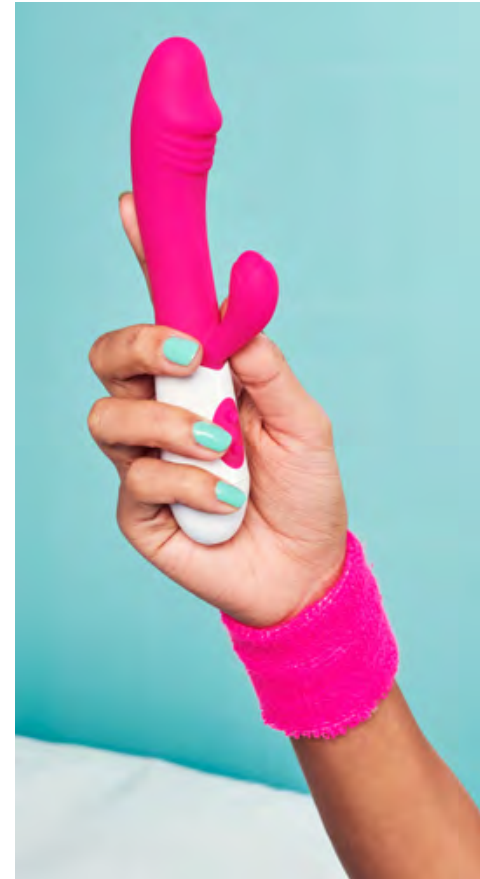
Temat samoakceptacji został już w internecie przemielony na wszystkie możliwe sposoby. Jesteśmy dzięki temu bardziej wyczulone na social mediowe ściemy, a gdy na Tik Toku pojawił się ostatnio nowy filtr Bold Glamour, wywołał raczej oburzenie niż zachwyt. Czy jednak zastanawiałaś się kiedyś, jak Twoje aktywności seksualne wpływają na głęboko zakorzenione kompleksy?

Uważna, czuła masturbacja nie tylko nas rozluźnia i poprawia samopoczucie, ale pozwala też na lepsze samopoznanie. Trochę jak na macie do jogi, tak w czasie solo miłości, możemy z uwagą dotykać różnych partii

naszych ciał, odkrywając, że dają nam niezbędną wcześniej przyjemność. Dzięki temu zaczniemy powoli zmieniać postrzeganie ciała — już nie będzie tylko tym, które nie wygląda, jakbyśmy co chwilę biegały maraton, a też tym, które daje nam radość. Dokładnie takie, jakie jest.

POZNAJ. A POTEM POKOCHAJ

A jest przecież różne. Zmienia się w trakcie dnia, w zależności od momentu cyklu czy okresu w naszym życiu. Jest też inne od ciał naszych koleżanek, sióstr czy mam. I to jest super okej! Tylko jak często widzimy nagie znajome, a jak często aktorki porno z zawsze sterczącymi sutkami? Nagromadzenie takich obrazów może sprawiać, że kompleksy przestaną dotyczyć „tylko” naszego nosa, łydek czy cery, a obejmą i strefy intymne. Mówimy o tym, żeby zaakceptować cellulit, rozstępny czy trądzik, a okazuje się (i potwierdzają to badania), że mamy problem z akceptacją



wyglądu naszych piersi czy warg sromowych. Samopoznanie, przyjrzenie się narządom intymnym, ale też po prostu dawanie im przyjemności w czasie seksu, jest krokiem do tego, by bardziej się z nimi polubić.

A w eksploracji tego, co lubimy, mogą nam towarzyszyć zabawki erotyczne. Korki analne odczarują odbyt, masażery lechtaczki pomogą ją zlokalizować i zintensyfikować doznania w czasie stosunku z drugą osobą, a sensualne piórka nauczą czułości dla naszej skóry.

BĄDŹ EASYFIT Z EASYTOYS

Masturbacja i ekscytujące, wspierające nasze pragnienia życie seksualne, pomagają nam też być bardziej fit! W końcu niejednokrotnie w łóżku próbujemy pozycji dużo bardziej wymagających niż te z porannego pilatesu, a bycie na górze to niezły odpowiednik cardio (#pillowprincess coś o tym wiedz).

Warto też zaznaczyć, że bycie fit to nie tylko kwestia dobrej kondycji. To, jak czujemy się ze sobą, jak czujemy się w czasie seksu z partnerem czy partnerką, ma znaczenie dla naszego zdrowia! I to nie tylko tego psychicznego. Nasz organizm to zespół naczyń połączonych i nie możemy z niego odłączyć nagle głowy. Dlatego też dołączamy do letniej kampanii EasyToys, która promuje bycie EasyFit. Bo, jak się okazuje, dobry seks może być treningiem fizycznym i mentalnym. Przybijamy EasyToys w tym przesłaniu piątkę i Ciebie też namawiamy do zwiększonej aktywności właśnie na lato! ||

DLACZEGO LUBIMY DOBRE MARKI



CO DECYDUJE O TYM, KTÓRE CENTRUM HANDLOWE STAJE SIĘ TYM ULUBIONYM I KTÓRE, KIEDY MYŚLIMY O ZAKUPACH, JAKO PIERWSZE PRZYCHODZI NA MYŚL? TO PRZEDZ WSZYSTKIM CENA, BOGATA OFERTA I DOSTĘP DO ZNANYCH, ULUBIONYCH MAREK. ALE CO O NICH WIEMY I DLACZEGO TAK CHĘTNIE PO NIE SIĘGAMY?

TEKST I ZDJĘCIA Mat. Prasowe

Wybierając się na zakupy odzieżowe najczęściej myślimy: „czego mi potrzeba”, ale zaraz wkrada się myśl o tym, by rzecz, którą wybierzemy miała ten wymarzony krój, była dobrej jakości, znanej, może ulubionej marki. No i żeby nie nadwyrężyła za bardzo portfela. I właśnie te zmienne definiują decyzję o tym, które centrum handlowe odwiedzimy. Niełatwo jest połączyć doskonałą jakość, znaną markę

z atrakcyjną ceną, ale... nic nie jest niemożliwe. Dlatego właśnie tak dużą popularnością cieszą się centra outletowe, które od kilkudziesięciu lat są bardzo dobrze znane na zachodzie Europy i coraz częściej wybierane przez Polaków jako pierwsze miejsce na zakupy. Szczególnie w ostatnim czasie kiedy oferują coraz ciekawsze, bardzo znane marki z półki premium. Dlaczego tak chętnie po nie sięgamy?

Przede wszystkim zmieniliśmy sposób kupowania. Wolimy jedną, świetnej jakości rzecz, która zostanie z nami na lata, zamiast dwóch, które nie wytrzymają nawet jednego sezonu i szybko wylądają w koszu na śmieci. Lubimy dobrze wyglądać, a dobry wygląd to właśnie doskonała jakość oraz krój i często dla wielu z nas ulubiona marka. Chętnie wybieramy te z półki premium, bo za ich pomocą definiujemy samych siebie, pokazujemy, że odnosimy sukces lub jesteśmy zaradni. Psychologia mody mówi o tym, że za pomocą ubrania możesz potwierdzać, że jesteś dobry w tym, co robisz. Na przykład dobry garnitur czy zegarek ułatwiają spotkania biznesowe.

Poza tym lubimy czuć się dobrze i... „luksusowo”. To cześć naszej popkultury, trend, na który coraz więcej z nas może sobie pozwolić, w dużej mierze dzięki bogatej

ofercie centrów wyprzedażowych, takich jak trójmiejski Designer Outlet Gdańsk. Od kilkunastu lat to jedyne na Pomorzu centrum outletowe ma swoich wiernych fanów. Oferuje zawsze niższe ceny – często nawet o 70 proc. od cen regularnych, ogromny wybór marek sportowych, które nigdy nie wychodzą z mody, ale też stale rosnącą ofertę high fashion. Szczególnie w ostatnim czasie pojawiło się kilka bardzo ciekawych propozycji od znanych projektantów i producentów, którzy są w absolutnym modowym trendzie i przyciągają kupujących jak magnes.

W ostatnim czasie centrum zaprezentowało klientom m.in. salony takich międzynarodowych marek takich jak BOSS czy KARL LAGERFELD. Rok 2023 to także czas wiosennych nowości. Do najbardziej wyczekiwanych z pewnością należało otwarcie salonu Pinko. Pojawienie się na Pomorzu sklepu outletowego tej kultowej włoskiej marki było dużym wydarzeniem dla miłośniczek ultra kobiecych kolekcji tego domu mody. Swoją ofertę poszerzyła też amerykańska marka Guess, która jest wyjątkowo lubiana w naszym kraju. Designer Outlet Gdańsk zaprosił klientów do dwóch nowych sklepów marki: debiutującego Guess Kids z akcesoriami i modą dla najmłodszych, oraz do powiększonego sklepu Guess Accessories. Wśród przedwakacyjnych nowości znalazł się też sklep outletowy innego znanego, amerykańskiego brandu – Croes. To znane międzynarodowe marki, w których chętnie pokazują się celebryci, influencerzy czy it girls z całego świata. Co warto o nich wiedzieć?

BOSS - to jedna z chyba najbardziej znanych marek odzieżowych na świecie. Ceni-



WOLIMY JEDNĄ, ŚWIETNEJ JAKOŚCI RZECZ, KTÓRA ZOSTANIE Z NAMI NA LATA, ZAMIAST DWÓCH, KTÓRE NIE WYTRZYMAJĄ NAWET JEDNEGO SEZONU



my ją głównie za wysoką jakość, klasyczny design i fantastyczne garnitury. Jak to często bywa, początkowo firma specjalizowała się w produkcji ubrań roboczych, kombinezonów, płaszczy przeciwdeszczowych i mundurów. W latach 60. ewoluowała w kierunku tworzenia mody męskiej, z której słynie do dziś. Garnitury nosiły wszystkie liczące się głowy państw czy topowi aktorzy, stając się jej naturalnymi ambasadorami. BOSS stał się pierwszą niemiecką firmą, która zbudowała tożsamość marki właśnie w sektorze odzieży męskiej. Swoją zasięg zbudował wchodząc w kolekcje casualowe, skórzane, perfumy i wody kolońskie oraz kolejno w akcesoria czy zegarki. Genialna strategia sprawdziła się w 100 procentach i dziś BOSS jest synonimem doskonałej jakości, designu i szyku nie tylko kolekcji oficjalnej, ale i tych na co dzień. Potwierdzają to bardzo nieoczywiste ambasadorzy marki tacy, jak m.in. znany senegalski tiktoker Khaby Lame, amerykański raper



Future, wokalista k-pop Lee Min-ho, brytyjski bokser Anthony Joshua, czy włoski tenisista Matteo Berrettini.

KARL LAGERFELD – to kolejna niemiecka marka, choć nazwisko jej właściciela bardziej kojarzy się z modowym Paryżem. Co warto wiedzieć o tym niezwykłym człowieku – instytucji? Uznawał wyłącznie wysokie sztywne, nienagannie białe kołnierzyki, ciemne garnitury i okulary, a wszystko wykończony charakterystycznym kucykiem. Właśnie ta podobizna jest znakiem rozpoznawczym marki. Data urodzin projektanta długo była przedmiotem domysłów, Lagerfeld utrzymywał, że nikt nie zna prawdziwej daty jego urodzenia – jak wyjawiał w wywiadzie dla „Paris Match” – on sam jej nie znał. Jako nastolatek przeprowadził się z Hamburga do Paryża, gdzie już mocno interesował się modą. W 1955 r. wygrał swój pierwszy czołowy konkurs fashion, podczas którego poznał i zaprzyjaźnił się Yves Saint Laurentem, a wygrana zapewniła mu pracę w domu mody Balmain. Kolejne lata spędzał czas na pracy w kilku innych domach mody, poznając tajniki haute couture. Były to m.in. Jean Patou, Valentino czy Krizia. W międzyczasie studiował sztukę, by powrócić i lepiej zrozumieć świat mody. Na ścieżce kariery pojawiły się pracownie Fendi czy Chloé, by na stałe zażgrać miejsca w domu mody Chanel i jednocześnie tworzyć markę pod własnym nazwiskiem. Co ciekawe Lagerfeld wydał też książkę o diecie, napisaną ze swoim dietetykiem. Był też pierwszym, który zapoczątkował serię „wielkich projektantów” dla H&M. Ostatnią kolekcję pokazał w 2019 roku, jed-

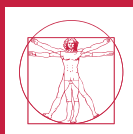
nak do dziś branża mówi o nim nie inaczej, jak „Karl For Ever”.

PINKO - Dwie lecące ku sobie jaskółki to znak rozpoznawczy kolejnej cenionej marki dostępnej w Designer Outlet Gdańsk. Pinko czyli włoski styl uwielbiany przez miliony kobiet to marka, która powstała pod koniec szalonych lat 80. Ptasi motyw na torebkach, paskach, ubraniach czy niektórych modelach butów to dzieło pomysłodawców marki Petra Negry i jego żony Cristiny Rubini. Wyjątkowy eklektyczny styl, podkreślający oryginalność stylizacji jest od tego czasu ceniony na całym świecie, także w Polsce. Wstępując do butiku Pinko warto wiedzieć, że marka od lat współpracuje przy swoich pokazach i kampaniach z najlepszymi światowymi fotografami i modelkami. A staranność i dbałość o każdy szczegół komunikacyjny Pinko to zasługa m.in. córki twórców, które jakiś czas temu dołączyły do firmy. Słynne torebki z charakterem, tworzone z myślą o odważnych kobietach to jeden z najpopularniejszych produktów marki, bez którego nie obejdzie się żadna it girl; stonowane, ale i wersji rzucającej się w oczy, dostępne w szerokiej bazie kolorystycznej mają swoje wielbiciele i miłośniczki także w Trójmieście. Kultowa torebka LOVE BAG to liderka przekazów w social media – noszą ją gwiazdy i kobiety, które cenią ten charakterystyczny mocny styl. Ale Pinko równie dobrze ma się także w innych kategoriach produktowych: swetry, szale, marynarki, sukienki, spodnie i oryginały propozycje zestawów ubrań nie tylko przyciągają wzrok niepowtarzalnym, mocnym stylem, ale także jakością. Pinko to

marka luksusowa i komfortowa, a letnie kolekcje kuszą stylem i włoskim niepowtarzalnym wyrafinowaniem.

CROCS – a teraz coś z zupełnie innej bajki. Marka rodem z surfującej Ameryki. To ostatnia nowość, którą zaskoczył Designer Outlet Gdańsk. Piankowe ultra modne chodaki, klapki, sandały i kalosze to buty, które mają już status kultowych. Modele i modelki, it girls, fashioniści, muzycy, raperzy łączą je z grubym futrem, dresami, wyjściową sukienką i daleko im do... „obciachu”. Aż trudno uwierzyć, że stworzone zostały tylko po to, by zapobiec poślizgnięciu się żeglarzy na łodzi. Marka jest dość młoda, powstała w 2002 roku, ale podbiła serca nie tylko amerykańców, o czym świadczy fakt, że trafiły nawet do Białego Domu - w 2007 prezydent George W. Bush pokazał się publicznie w skarpetkach i czarnych butach Crocs, w „crocsach” chodził również Michelle Obama. Kolorowe modele piankowych butów trafiły do milionów mieszkań na całym świecie, w tym nawet na bardzo zachowawczy pod względem stylizacji brytyjski dwór królewski. Gdy pojawiły się zdjęcia noszącego sandały Crocs niespełna dwuletniego księcia George'a, syna księcia Williama i Kate Middleton, słupki sprzedaży firmy poszybowały w górę.

Opowiedzieliśmy tylko o niektórych ciekawostkach, jakie kryją w sobie marki dostępne w gdańskim centrum outletowym. Jeśli chcecie przekonać się jakie inne znane salony można znaleźć w tym miejscu i za co klienci tak lubią to centrum, zaplanujecie zakupy w Designer Outlet Gdańsk. ■



Leonardo
Royal Hotels

Leonardo Royal Warsaw
**COMFORTABLE
HOTEL**

for city breaks & for business

LEONARDO ROYAL WARSAW

ul. Grzybowska 45 | 00-844 Warszawa | Poland

Tel: 022 278 88 88, info.royalwarsaw@leonardo-hotels.com

www.leonardo-hotels.com

animator

16.
edycja

Kwalifikujący do Oscara®
Międzynarodowy Festiwal
Filmów Animowanych



SIE
BIE

PO
SZU
KI
WA
NIE

21–25.06.
2023 POZNAŃ

26–30.06.
2023 online

animator-festival.com

Organizatorzy:

ESTRADA
POZNAŃ
ŹNISKA



Partner Kina Muza:

EUROPA
CINEMAS

Współfinansowanie:



Ministerstwo Kultury
i Dziedzictwa Narodowego

Dofinansowana ze środków
Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa
Narodowego, pochodzących z
Funduszu Pomocy Kultury.



Patronat honorowy:

POZnań*
700-lecie Miasta
Przywrócić Miasto Poznań

Ambasada
Japonii



Embassy of Iceland
Warsaw



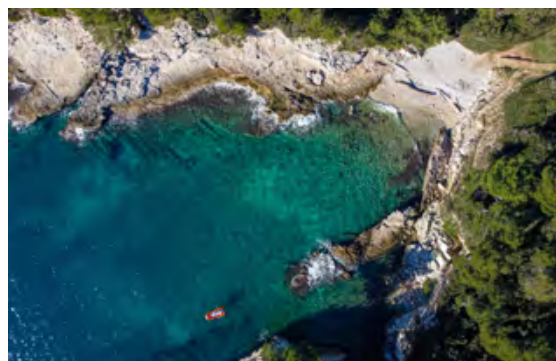
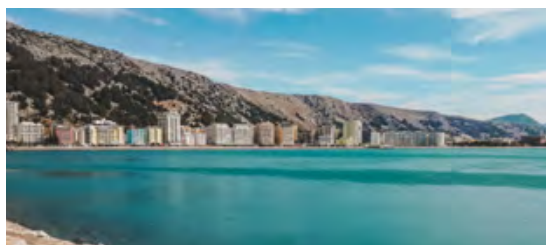
Ambasada na Włochy i Ai Północne
Dzielnicy o'Connell i Dublin
Ambasada Islandii i Finlandia

Let's fly

81
N°05
2023



STAŁY DODATEK PORTU LOTNICZEGO POZNAŃ-ŁAWICA
REGULAR SECTION OF POZNAŃ-ŁAWICA AIRPORT
www.airport-poznan.com.pl



Let's travel

LOTY DO TIRANY – SŁONECZNE
WAKACJE W ROZSĄDNEJ CENIE
FLIGHTS TO TIRANA – A SUNNY HOLIDAY
AT A REASONABLE PRICE

Let's fly

DUBAJ PROSTO Z POZNANIA!
DUBAI DIRECTLY FROM POZNAŃ!

Let's look around

WYPOCZYNEK W ZASIĘGU LOTU
LEISURE WITHIN FLYING DISTANCE

DUBAJ PROSTO Z POZNANIA!



WIADOMOŚĆ ROKU, NA KTÓRĄ WIELE OSÓB OD DAWNA CZEKAŁO, ZOSTAŁA OFICJALNIE POTWIERDZONA! POZNAŃ BĘDZIE TRZECIM POLSKIM MIASTEM, PO WARSZAWIE I KRAKOWIE, Z KTÓREGO LINIA LOTNICZA FLYDUBAI BĘDZIE LATAĆ BEZPOŚREDNIO DO DUBAJU. INAUGURACJA POŁĄCZENIA JUŻ W PAŹDZIERNIKU.

TEKST: **MARTA NOWACKA** ZDJĘCIA: **MATERIAŁY PRASOWE FLYDUBAI**

Na lotnisku Ławica wkrótce za gości nowa linia lotnicza – flydubai. Dubajski przewoźnik ogłosił uruchomienie od 29 października 2023 roku regularnych lotów do stolicy Wielkopolski, stając się pierwszym narodowym przewoźnikiem ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, który obsługuje bezpośrednie połączenie z Dubaju. Loty do Portu Lotniczego Poznań-Ławica (POZ) będą realizowane z Terminalu 2 na lotnisku Dubai International (DXB) trzy razy w tygodniu – w środy, piątki i niedziele.

Grzegorz Bykowski, Wiceprezes Zarządu Portu Lotniczego Poznań-Ławica, komentując zapowiedź nowego połączenia, powiedział: *Ogłoszenie przez linie lotnicze flydubai bezpośrednich lotów z Poznania do Dubaju, to kamień milowy dla rozwoju siatki połączeń z poznańskiego lotniska. Po wielu latach sta-*

rań, Poznań – jako trzecie miasto w Polsce, zyska regularne połączenie obsługiwane przez tego przewoźnika z Zatoki Perskiej. Bezpośrednie loty do Dubaju to także dostęp mieszkańców Poznania, Wielkopolski i całej zachodniej Polski do szerokiej siatki połączeń flydubai, obejmującej 120 kierunków w 52 krajach świata, a dzięki planowanej współpracy z liniami lotniczymi Emirates, możliwość kontynuowania podróży na ponad 150 kolejnych kierunkach. Ogłoszenie nowej trasy z Poznania do Dubaju otwiera zupełnie nowe możliwości podróżowania, dzięki którym spodziewamy się wygenerowania dodatkowych potoków pasażerskich, będących impulsem do intensyfikacji zarówno ruchu turystycznego, jak i biznesowego do tej części świata.

ZACIEŚNIONA WSPÓLPRACA

W 2022 roku Polska i Zjednoczone Emiraty Arabskie wzmocniły swoje relacje dzięki wspólnemu programowi gospodarczemu. Promuje on dwustronne możliwości biznesowe i inwestycyjne pomiędzy dwoma narodami, współpracując w sektorach obejmujących energię odnawialną, zaawansowane technologie, rolnictwo, transport oraz turystykę.

- Od początku naszej działalności na polskim rynku w 2018 roku, wraz z uruchomieniem lotów do Krakowa, obserwujemy rosnący popyt na podróże między ZEA a Polską. Cieszymy się, że nasza siatka powiększyła się do trzech punktów wraz z uruchomieniem połączeń do Poznania, co zaoferuje naszym pasażerom więcej możliwości podróżowania do Polski i otworzy możliwości dla handlu i turystyki. flydubai angażuje się w zwiększanie łączności między różnymi kulturami i nie możemy się doczekać wzmocnienia więzi między tymi dwoma krajami – powiedział Ghaith Al Ghaith, Dyrektor Generalny flydubai.

TURYSTYCZNA WYMIANA

Nowy kierunek, dostępny bezpośrednio z poznańskiego lotniska, to także bardzo dobra

wiadomość dla turystycznego rozwoju naszego regionu.

- *Bliska współpraca Portu Lotniczego Poznań-Lawica z Poznańską Lokalną Organizacją Turystyczną pozwala liczyć na wzrost zainteresowania Poznaniem wśród pasażerów ze Zjednoczonych Emiratów Arabskich, dla których nasze miasto może okazać się niezwykle ciekawym kierunkiem turystycznym – dodał Grzegorz Bykowski. II*

■ IN ENGLISH

DUBAI DIRECTLY FROM POZNAŃ!

THE NEWS OF THE YEAR, WHICH MANY PEOPLE HAVE BEEN WAITING FOR A LONG TIME, HAS NOW BEEN OFFICIALLY CONFIRMED! POZNAŃ WILL BE THE THIRD POLISH CITY, AFTER WARSAW AND CRACOW, FROM WHICH THE FLYDUBAI AIRLINE WILL FLY DIRECTLY TO DUBAI. THE ROUTE WILL BE INAUGURATED IN OCTOBER.

Poznań Airport will soon be welcoming a new airline – flydubai. The Dubai-based carrier has announced the launch of scheduled flights to the capital of the Greater Poland region from 29 October 2023, becoming the first national carrier from the United Arab Emirates to operate a direct service from Dubai. Flights to Poznań-Lawica Airport (POZ) will be operated from Terminal 2 at Dubai International Airport (DXB) three times a week – on Wednesdays, Fridays and Sundays.

Grzegorz Bykowski, Vice President of the Poznań-Lawica Airport Management Board,

commenting on the announcement of the new connection, said:

“The announcement by flydubai to launch direct flights between Poznań and Dubai is a milestone for the development of the network of connections from Poznań Airport. After many years of effort, Poznań – as the third city in Poland – will gain a regular connection operated by this carrier from the Persian Gulf. Direct flights to Dubai mean that residents of Poznań, Wielkopolska and all of western Poland have access to flydubai’s wide network of 120 destinations in 52 countries, and, owing to the forthcoming collaboration with Emirates airlines, the possibility of continuing to travel to more than 150 further destinations.

The new route announcement opens up completely new travel opportunities from Poznań, which we expect to generate additional passenger flows supporting both tourist and business traffic to this part of the world.”

INCREASED COOPERATION

In 2022 the UAE and Poland strengthened their relationship with a joint economic programme that promotes bilateral business and investment opportunities between the two nations, collaborating in sectors including renewable energy, advanced technologies, agriculture, transportation and tourism.

“We have seen growing demand for travel between the UAE and Poland since the start of our operations to the market in 2018 with the launch of flights to Kraków. We are pleased to see our network expand to three points with the launch of flights to Poznań which will offer our passengers more options for travel to Poland and open up opportunities for more trade and tourism. flydubai is committed to enhancing connectivity between different cultures and we look forward to strengthening links between the two countries.” – said Ghaith Al Ghaith, Chief Executive Officer at flydubai.

TOURIST EXCHANGE

The new destination, accessible directly from Poznań Airport, is also very good news for the tourist development of our region.

“Close cooperation between Poznań-Lawica Airport and the Poznań Local Tourist Organisation allows us to expect an increase in interest in Poznań among passengers from the United Arab Emirates, for whom our city may prove to be an extremely interesting tourist destination.” – added Grzegorz Bykowski. II



DZIEŃ TYGODNIA DAY OF THE WEEK	WYLOT DEPARTURE		PRZYLOT ARRIVAL	
ŚRODA, PIĄTEK, NIEDZIELA WEDNESDAY, FRIDAY, SUNDAY	DXB	7:35	POZ	11:25
	POZ	12:25	DXB	21:35



DUBAJ

DLA KAŻDEGO



WRAZ Z KOŃCEM PAŹDZIERNIKA PORT LOTNICZY POZNAŃ-
ŁAWICA URUCHAMIA NOWE, BEZPOŚREDNIE POŁĄCZENIE
Z DUBAJEM. REGULARNY KIERUNEK OBSŁUGIWANY PRZEZ
FLYDUBAI – NISKOBUDŻETOWĄ LINIĘ LOTNICZĄ, TO
ZNAKOMITA OFERTA ZARÓWNO DLA PODRÓŻUJĄCYCH
REKREACYJNIE, JAK I W INTERESACH.

TEKST: MARTA NOWACKA ZDJĘCIA: UNSPLASH.COM

Brak konieczności wykupu pełnej wycieczki z biura po-
dróży, by dostać się do Dubaju, to dla wielu osób spory
atut. Zadowoleni będą zapewne ci pasażerowie, którzy do
tego największego miasta Zjednoczonych Emiratów Arab-
skich chcą polecieć biznesowo lub samodzielnie planują
urlop w tym kraju.

Z Poznania trzy razy w tygodniu – w środy,
piątki i niedziele, dotrzemy do Portu Lotni-
czego Dubai International (DXB), położonego
5 km od centrum miasta. To największe lotni-
sko w tej części świata i jedno z największych
w skali globu pod względem liczby odprawio-
nych pasażerów. Bezpośrednie połączenie ze
stolicy Wielkopolski umożliwia więc także wy-
godne zaplanowanie dalszej podróży w opar-
ciu o kierunki niedostępne z europejskich
portów. Dubaj to bowiem jeden z najważniej-
szych węzłów przesiadkowych w drodze na
Środkowy i Daleki Wschód oraz do Australii,
Nowej Zelandii i krajów południowego Pacy-
fiku. A skoro jesteśmy już w samym Dubaju...

JEDYNE TAKIE MIEJSCE

Ten turystyczny raj, oblany wodami Zatoki
Perskiej, stał się popularną destynacją już
kilkanaście lat temu. Arabscy inwestorzy po-
stawili na turystykę i stworzyli jedyne takie
miejsce na Ziemi. I to dosłownie. W miejscu,
gdzie w połowie ubiegłego wieku rozciągała się
pustynia, wzniesiono metropolię z infrastruk-
turą, której obecnie może pozazdrościć więk-
szość krajów na świecie.





Bryły nowoczesnych budynków i układ komunikacyjny tworzą panoramę tego miasta. Turyści z pewnością bez problemu doświadczą tu urbanistycznego i architektonicznego przepychu, tak charakterystycznego dla *Baśni tysiąca i jednej nocy*.

Do jednych z najsmielszych przedsięwzięć należy zaliczyć słynne wyspy palmowe. To ekskluzywne enklawy turystyczne, będące sztucznie usypanymi – na kształt palmy, wyspami, widocznymi nawet z kosmosu.

URLOP Z ATRAKCJAMI

Słynny hotel Burj al-Arab uchodzi za niemający sobie równych. Przypominający swym kształtem żagiel, obiekt wznosi się na wysokość 321 metrów, a znajduje się na wyspie położonej 280 metrów od plaży w Zatoce Perskiej. To najwyższy hotel na świecie i – jak twierdzą jego właściciele – także najbardziej luksusowy. Tak bardzo, że zabrakło dla niego gwiazdek w pięciogwiazdkowej skali.

W Dubaju znajduje się także najwyższa konstrukcja na świecie – biurowiec Burj

Chalifa, który mierzy 828 m wysokości, a tamtejsze centra handlowe aż ociekają złotem. Pasjonaci spędzania wolnego czasu na zakupach będą zadowoleni z szerokości dostępnej oferty.

Ci zaś, którzy preferują wypoczynek na plaży, będą również usatysfakcjonowani. Ciepłe wody Zatoki Perskiej to bowiem doskonała baza turystyczna, z bogatą ofertą hotelową i zapleczem rekreacyjnym. Wystarczy zaplanować – co kto lubi. Dubaj – dla każdego! ■

■ IN ENGLISH

DUBAI FOR EVERYONE

AS OF THE END OF OCTOBER, POZNAŃ-ŁAWICA AIRPORT IS LAUNCHING A NEW DIRECT CONNECTION TO DUBAI. THE REGULAR DESTINATION OPERATED BY FLYDUBAI, A LOW-BUDGET AIRLINE, IS AN EXCELLENT OFFER FOR BOTH LEISURE AND BUSINESS TRAVELLERS.

The fact that it is not required to purchase a package tour from a travel agency to get to

Dubai is a considerable advantage for many people. Passengers wishing to fly to the largest city in the United Arab Emirates on business or who are planning a holiday in the country themselves are likely to be satisfied.

From Poznań, we will reach Dubai International Airport (DXB), located 5 km from the city centre, three times a week – on Wednesdays, Fridays and Sundays. It is the largest airport in this part of the world and one of the largest in the globe in terms of the number of passengers handled. A direct connection from the capital city of the Greater Poland region also makes it convenient to plan further travels based on destinations not accessible from European ports. Dubai is one of the most important hubs on the way to the Middle East, the Far East, Australia, New Zealand and the South Pacific. And while we are in Dubai.

THE ONLY PLACE LIKE THAT

This tourist paradise, surrounded by the waters of the Persian Gulf, became a popular destination a dozen years ago. Arab investors set their sights on tourism and created the only place of its kind on Earth. And that is literally true. In a place where in the middle of the last century there was a desert, a metropolis has been built with an infrastructure that is now the envy of most countries in the world.

The shapes of the modern buildings and the traffic system create the skyline of this city. Here, tourists are guaranteed to experience the urban and architectural splendour so characteristic of *The Tales of a Thousand and One Nights*.

Some of the boldest developments include the famous palm islands. These exclusive tourist enclaves are artificially created palm-shaped islands, visible even from space.

HOLIDAYS WITH ATTRACTIONS

The famous Burj al-Arab hotel is considered second to none. Resembling a sail, it stands 321 metres high on an island 280 metres from the beach in the Persian Gulf. It is the tallest hotel in the world and, according to its owners, also the most luxurious. To the extent that it has run out of stars for it on the five-star scale.

Dubai is also home to the world's tallest structure, the Burj Khalifa office building, which stands 828 m high, and its shopping malls are dripping with gold. Those who are passionate about leisure shopping will be pleased with the sheer range of options available.

Those who prefer to relax on the beach will also find plenty to do. After all, the warm waters of the Persian Gulf provide an excellent tourist base, with a wide range of hotels and recreational facilities. All you need to do is plan – whatever you fancy. Dubai – for everyone! ■





WYPOCZYNEK W ZASIĘGU LOTU

TEGOROCZNE WAKACJE ZAPOWIADAJĄ SIĘ WYŚMIENICIE! 3 CZERWCA STARTUJĄ Z PORTU LOTNICZEGO POZNAŃ-ŁAWICA KOLEJNE DWA KIERUNKI. RYANAIR WZNAWIA POŁĄCZENIE DO BARCELONY (GIRONA) I PULI.

TEKST: MARTA NOWACKA ZDJĘCIA: UNSPLASH.COM

Co wybrać? Trudne pytanie. Może jedno i drugie? City break w stolicy Katalonii, a dłuższy pobyt nad Adriatykiem? Można też odwrotnie. Lot do Puli trwa niespełna 2 godziny, wyloty są we wtorki i soboty. Do Barcelony polecimy o godzinę dłużej, a do tego trzeba doliczyć jeszcze czas transferu do miasta. W czerwcu będą dwa połączenia w tygodniu (wtorki i soboty), w lipcu trzy – także w czwartki.

ZWIEDZANIE BARCELONY

W Barcelonie nie sposób się nudzić. Można do niej wciąż wracać i zachwycać się na nowo, spacerując swoimi starymi szlakami lub odkrywając nowe.

Przedstawiamy kilka naszych sugestii. Poznaj spuściznę Antonio Gaudiego. Idź do zaprojektowanego przez niego Parku Güell i zachwyć się pięknymi widokami. Odwiedź La Sagrada Familia. Ta niesamowita świątynia – dzieło sztuki Gaudiego, jest jednym z najbardziej rozpoznawalnych budynków w Barcelonie. Zarezerwuj sobie na to więcej czasu. Skup się i oddaj intencjom artysty w jej odbiorze.



Trudno nie trafić na Las Ramblas. Ta słynna ulica to główna arteria miasta, pełna kawiarni, sklepów i artystów ulicznych. Jeśli szukasz zabytków, z pewnością znajdziesz Katedrę Barcelońską i Plac Sant Jaume.

Znasz Eixample? Ta dzielnica jest znana z wyjątkowej architektury modernistycznej. Zobacz Casa Batlló, Casa Milà (znane także jako La Pedrera) i Casa Amatller. Odwiedź Muzeum Picassa.

Odpochnij w Parku Ciutadella i przejdź się po dzielnicy Gràcia. Jest urocza i malownicza, pełna urokliwych uliczek, sklepików, kawiarni i placów. Odkryj miejscową atmosferę i ciesz się jej wyjątkowym charakterem. Tu pomyśl o lokalnym posiłku – puella i tapas czekają!

Masz jeszcze siły? Zwiedzaj dzielnicę Raval, która oferuje wiele galerii sztuki, sklepów z odzieżą vintage, barów i restauracji. Możesz również odwiedzić słynne Muzeum Sztuki Współczesnej MACBA.

Jeśli koncert to tylko w Palau de la Música Catalana. Jeśli kolacja to tylko Poble Sec. Czas wracać? Niebawem powrócisz – z Ławicy to niewiele ponad 2,5 godziny lotu.

RELAKS W PULI

Po intensywnym wypoczynku w stolicy Katalonii, czas na relaks w Chorwacji. Pula nadaje się do tego idealnie. Jest pięknym miastem o bogatej historii i wspaniałych atrakcjach. W rzymskich zabytkach sprzed prawie 2 tysięcy lat odnajdziesz harmonię, a może i sens upływającego czasu.

Możesz wypłynąć też w morze. W pobliżu Puli znajduje się Park Narodowy Brijuni, archipeląg składający się z licznych wysp słynących z bujnej przyrody, unikalnej fauny i flory oraz zabytkowych pozostałości z czasów rzymskich.

Wieczory są gorące, a chorwacka kuchnia jest pyszna i różnorodna, więc nie przegap tej okazji. Skosztuj świeżych owoców morza, dalmatyńskiej zupy, grillowanych mięs i smacznych lokalnych serów. Przed snem przejdź się po promenadzie i pomyśl, jak spędzisz kolejny wspaniały dzień w tym turystycznym rajku, odległym o niecałe dwie godziny lotu od Poznania. ||

■ IN ENGLISH

LEISURE WITHIN FLYING DISTANCE

THIS YEAR'S HOLIDAYS ARE LOOKING PROMISING! ON 3 JUNE, TWO MORE DESTINATIONS ARE SET TO TAKE OFF FROM POZNAŃ-ŁAWICA AIRPORT AS RYANAIR RELAUNCHES CONNECTIONS TO BARCELONA (GIRONA) AND PULA.

What to choose? A tricky question. Maybe both? A city break in the Catalan capital, and a longer stay on the Adriatic? Or the other way round if



you will. The flight to Pula takes less than two hours, with departures on Tuesdays and Saturdays. The flight to Barcelona will take an hour longer, and you have to add transfer time to the city. In June, there will be two flights a week (Tuesdays and Saturdays), and in July, three – including Thursdays.

VISTING BARCELONA

It is impossible to get bored in Barcelona. You can return to it time and again and marvel at it all anew, walking your old routes or discovering new ones.

Here are some of our suggestions. Explore the legacy of Antonio Gaudí. Go to Park Güell, designed by him, and revel in the beautiful views. Visit La Sagrada Família. This amazing temple – a masterpiece of Gaudí's art, is one of the most iconic buildings in Barcelona. Make sure you allow yourself more time for it. Focus and surrender to the artist's intentions as you contemplate it.

Las Ramblas is hard to miss. This famous street is the main thoroughfare of the city, full of cafes, shops and street artists. If you're looking for monuments, you will definitely find Barcelona Cathedral and Sant Jaume Square.

Do you know the Eixample? This neighbourhood is known for its unique modernist architecture. Check out Casa Batlló, Casa Milà (also known as La Pedrera) and Casa Amatller. Be sure to visit the Picasso Museum.

Relax in Ciutadella Park and take a stroll across the Gràcia district. It is charming and picturesque, full of quaint streets, shops, cafes

and squares. Enjoy the local atmosphere and explore its unique character. Here, consider a local meal – puella and tapas await!

Still feeling up to the challenge? Take a tour of the Raval district, which features many art galleries, vintage clothing shops, bars and restaurants. You can also visit the famous MACBA Museum of Contemporary Art.

For a gig, there is no better place than the Palau de la Música Catalana. For dinner, nothing beats Poble Sec. Time to go back? You will soon be back – from Shoal it's just over 2.5 hours by plane.

RELAXING IN PULA

After a busy holiday in the Catalan capital, it's time to relax in Croatia. Pula is ideally suited for that. It is a beautiful city with a rich history and wonderful attractions. In the Roman monuments dating back almost 2,000 years, you will find harmony, and perhaps even a sense of the passing of time.

You can also go to the sea. Near Pula there is the Brijuni National Park, an archipelago consisting of numerous islands famous for their lush nature, unique fauna and flora and historical remains from Roman times.

The evenings are hot and Croatian cuisine is delicious and varied, so don't miss this opportunity. Enjoy fresh seafood, Dalmatian soups, grilled meats and tasty local cheeses. Before bed, stroll along the promenade and think about how you'll spend another great day in this tourist paradise, less than a two-hour flight from Poznań. ||



LOTY DO TIRANY

- SŁONECZNE WAKACJE W ROZSĄDNEJ CENIE



1 LIPCA STARTUJE PIERWSZY SAMOŁOT W NOWYM POŁĄCZENIU WAKACYJNYM PORTU LOTNICZEGO POZNAŃ-ŁAWICA (POZ) DO TIRANY (TIA). TO ZNAKOMITA INFORMACJA NIE TYLKO DLA WSZYSTKICH MIŁOŚNIKÓW WAKACJI NA BAŁKANACH. POŁĄCZENIE REALIZUJE WĘGIERSKI WIZZAIR.

TEKST: **BEATA NOWAK** ZDJĘCIA: **UNSPASH.COM**

Loty planowane są dwa razy w tygodniu – we wtorki i soboty. Wyloty odbywają się wieczorem – o 21.20. To wygodna pora zarówno dla mieszkańców Poznania, jak i osób przyjeżdżających. Bez pośpiechu można zakończyć dzień w Polsce i rozpocząć następny już w wakacyjnej oprawie. Rejs trwa ok. 2 godz. i 15 min.

Przylatujemy na międzynarodowe lotnisko, które nosi imię Matki Teresy z Kalkuty „Nënë Tereza”. Znajduje się ok. 20 km na północny zachód od centrum miasta. Transfer o tej porze nie powinien sprawić problemu, jednak zawsze warto, bezpośrednio przed podróżą sprawdzić dostępność w Internecie. Można skorzystać z taksówek, upewniając się, że są to oficjalne taksówki, które mają taryfę na zewnątrz terminala, lub z komunikacji publicznej – kursuje regularna linia autobusów, które łączą lotnisko z centrum Tirany. Można też wynająć samochód, zwłaszcza, gdy czeka nas dalsza podróż.

Mimo że stolica Albanii nie znajduje się bezpośrednio nad morzem, to dotarcie do nadmorskich miejscowości nie nastręcza trudności. Najbardziej znana jest Durres, oddalona o ok. 33 km na zachód od Tirany. Słynie z długiej plaży, zabytków z czasów rzymskich i urokliwego starego miasta. Również niedaleko położona Kavaja ma piękne plaże i trochę spokojniejszą atmosferę w porównaniu do Durres. Vlora to również urokliwe nadmorskie miasto położone na południowym wybrzeżu Albanii, ok. 140 km od stolicy. Dojazd zajmie nam ok. 2-3 godzin samochodem lub autobusem.

Warto wspomnieć, że Albania ma również wiele innych uroczych, nadmorskich miejsc, takich jak Saranda, Himara i Dhermi, ale są one bardziej oddalone od Tirany i wymagają dłuższej podróży.

Albania jest znana z tego, że jest stosunkowo tania w porównaniu do wielu innych europejskich destynacji turystycznych. Jako rynek wschodzący nie jest jeszcze tak obłożona turystycznie i eksplorowana przez turystyczny przemysł.

Ceny hoteli, apartamentów do wynajęcia i hosteli są często niższe w porównaniu do innych krajów europejskich. Podobnie rzecz się ma w restauracjach i barach. Wiele atrakcji turystycznych, takich jak zabytki historyczne, muzea i parki narodowe, ma niskie ceny biletów wstępu w porównaniu do innych popularnych miejsc w Europie. Trzeba jednak pamiętać, że ceny mogą się różnić w zależności od lokalizacji i sezonu. Na popularnych plażach nadmorskich lub w bardziej turystycznych miejscowościach ceny mogą być nieco wyższe niż w innych regionach kraju.

Oficjalną walutą Albanii jest lek albański (ALL). W większości miejsc można płacić wyłącznie w lekach, dlatego zaleca się wymianę waluty na miejscu lub korzystanie z bankomatów, które są szeroko dostępne w większych miastach i ośrodkach turystycznych.

Przed podróżą do Albanii warto sprawdzić aktualny kurs wymiany walut, aby mieć pewność uzyskania korzystnego przelicznika w kantorach. Warto pamiętać, że nie wszędzie akceptowane są karty płatnicze, zwłaszcza poza większymi miastami, dlatego warto mieć przy sobie odpowiednią ilość gotówki w lekach, szczególnie jeśli w planach jest odwiedzenie odległych miejscowości. II

■ IN ENGLISH

FLIGHTS TO TIRANA – A SUNNY HOLIDAY AT A REASONABLE PRICE

ON 1 JULY, THE FIRST PLANE IN THE NEW HOLIDAY CONNECTION OF POZNAŃ-ŁAWICA AIRPORT (POZ) TO TIRANA (TIA) TAKES OFF. THIS IS EXCELLENT NEWS NOT ONLY FOR ALL HOLIDAY FANS IN THE BALKANS. THE CONNECTION IS OPERATED BY HUNGARIAN WIZZAIR.

The flights are scheduled twice a week – on Tuesdays and Saturdays. Departures take place in the evening – at 9.20 p.m. This is a convenient time

for residents of Poznań and visitors alike. With no rush, you can end the day in Poland and start the next one already in a holiday setting. The flight lasts approximately 2 hours and 15 minutes.

We arrive at the international airport, which is named after Mother Teresa of Calcutta "Nënë Tereza". It is located about 20 km north-west of the city centre. The transfer at this time should be no problem, but it is always worth, right before the journey, checking availability online. You can use a taxi, but make sure it is an official taxi that has a fare outside the terminal, or use public transport – there is a regular bus service that connects the airport to the centre of Tirana. It is also possible to hire a car, especially if you have a longer journey ahead of you.

Although the Albanian capital is not located directly at the seaside, getting to the coastal towns is effortless. The most famous is Durrës, about 33 km west of Tirana. It is famous for its long beach, Roman-era monuments and charming old town. Also nearby Kavaja has beautiful beaches and a slightly quieter atmosphere compared to Durrës. Vlora is an equally charming coastal town located on the southern coast of Albania, about 140 km from the capital. It will take us about 2-3 hours to get there by car or bus.

It is worth mentioning that Albania also has a number of other lovely coastal destinations, such as Saranda, Himara and Dhermi, but these are further away from Tirana and require a longer journey.

Albania is known for being relatively cheap compared to many other European tourist destinations. As an emerging market, it is not yet as tourism-laden and explored by the hospitality industry.

Prices for hotels, flats for rent and hostels are often lower compared to other European countries. The same is true for restaurants and bars. Many tourist attractions, such as historical monuments, museums and national parks, have low admission prices compared to other popular destinations in Europe. However, it is important to note that prices can vary depending on location and season. On popular coastal beaches or in more touristic destinations, prices may be slightly higher than in other regions of the country.

The official currency of Albania is the Albanian lek (ALL). In most places you can only pay in lek, so it is advisable to exchange currency on the spot or use ATMs, which are widely available in larger cities and tourist centres.

Before travelling to Albania, it is a good idea to check the current exchange rate to ensure you get a favourable conversion rate at the exchange offices. It is worth remembering that payment cards are not accepted everywhere, especially outside the larger cities, so it is worth carrying enough cash on you, especially if you plan to visit remote destinations. II



KORFU - GRECKIE WAKACJE PEŁNE SŁOŃCA



WAKACJE SPĘDZONE W GRECJI ZAWSZE SĄ NIEPOWTARZALNE – TEN KRAJ TO SYNONIM UDANEGO URLOPU. LATEM SZCZEGÓLNĄ POPULARNOŚCIĄ CIESZĄ SIĘ GRECKIE WYSPI, NP. KORFU. Z PORTU LOTNICZEGO POZNAŃ-ŁAWICA PÓLECIMY TAM JUŻ OD 1 CZERWCA 2023 ROKU. LINIA LOTNICZA RYANAIR ZABIERZE PODRÓŻNYCH NA TĘ RAJSKĄ WYSPĘ TRZY RAZY W TYGODNIU – WE WTORKI, CZWARTKI I SOBOTY.

TEKST: MARTA NOWACKA GRAFIKA: UNSPLASH.COM

Wyspy Jońskie są uwielbiane przez turystów za gwarancję słonecznej pogody, niebiańskie plaże, zniewalającą roślinność oraz gościnnych mieszkańców. Na miłośników klimatu Morza Jońskiego czeka Korfu – siódma pod względem wielkości i najbardziej na północ wysunięta wyspa archipelagu, rozciągającego się wzdłuż zachodnich wybrzeży Grecji.

KRÓLOWA WYSP JOŃSKICH

Nie bez przyczyny nazywana jest wyspą kwiatów. Cudownie zielona, pełna winnic, gajów oliwnych, plantacji cytrusów oraz urokliwych

zateczek, od lat przyciąga entuzjastów rodzinnych wakacji i miłośników sportów wodnych.

Korfu to jedna z najbardziej malowniczych greckich wysp i prawdziwy raj dla wielbicieli zwiedzania oraz aktywnego spędzania wczasów. Wyróżnia się niezwykle atmosferą oraz jednymi z najpiękniejszych plaż w całej Helladzie – strome klify tworzą niesamowite pejzaże, a krystalicznie czyste morze mieni się niezliczonymi odcieniami turkusowego.

Nic dziwnego, że miejsce to ukochała sobie austriacka cesarzowa Sissi. Jej letnia rezydencja w Gastouri – Pałac Achillion, wraz z bajecznym ogrodem sięgającym aż do mo-

rza oraz niezwykle rzeźbami, pełni obecnie funkcje muzealne.

ZABYTKI NA KAŻDYM KROKU

Moc historii przeplata się tu z niepowtarzalną kulturą, rajskimi widokami i śródziemnomorską kuchnią, dlatego wyspa co roku przyciąga rzesze fanów dobrego jedzenia oraz ciekawej architektury. A jest tu co zwiedzać. Koniecznie trzeba wybrać się do jej stolicy, czyli miasta Korfu, i przespacerować tamtejszymi wąskimi uliczkami. Wysokie kamienice, rzeźbione fontanny oraz mury twierdzy, z których rozciąga się panorama całej okolicy, z pewnością



zapadną na długo w pamięci – Stare Miasto w całości zostało wpisane na Listę Światowego Dziedzictwa UNESCO.

Angelokastro to jeden z najważniejszych zamków w Grecji. Uważany za twierdzę nie do zdobycia, oparł się jedynie nieubłaganemu upływowi czasu. Do ruin Zamku Aniołów prowadzi obecnie kręta, górską drogą, jednak trud dotarcia na szczyt wzgórze wynagradza rozciągający się z góry najpiękniejszy widok na Korfu.

W licznych klasztorach, kościołach, starożytnych ruinach czy rezydencjach władców dopatrzeć się można przeróżnych stylów zabudowy, pozostawionych przez Wenecjan, Greków, Anglików i Francuzów. Nie brakuje też muzeów, np. Muzeum Archeologiczne, Muzeum Muszli czy Muzeum Banknotów.

WYPOCZYNEK DLA KAŻDEGO

Korfu to idealne miejsce na wakacje dla osób lubiących aktywnie spędzać czas. Jest tu mnóstwo szkół i wypożyczalni sprzętu sportowego, a amatorów wodnych szaleństw z pewnością skusi Aqua Land – jeden z większych w Europie parków wodnych, pełen zjeżdżalni i basenów.

Niezapomnianych wrażeń dostarcza już sam przylot na wyspę. Międzynarodowy Port Lotniczy Korfu (CFU) uznaje się bowiem za jeden z najbardziej niesamowitych na świecie. Pas startowy lotniska, nie dość że jeden z najkrótszych w Europie, dodatkowo znajduje się na sztucznie usypanej górze i jest niemal całkowicie otoczony wodą. II

■ IN ENGLISH

CORFU – A GREEK HOLIDAY FULL OF SUNSHINE

HOLIDAYS SPENT IN GREECE ARE ALWAYS UNIQUE – THIS COUNTRY IS A SYNONYM FOR A SUCCESSFUL HOLIDAY. GREEK ISLANDS, SUCH AS CORFU, ARE PARTICULARLY POPULAR IN SUMMER. FROM POZNAŃ-ŁAWICA AIRPORT, WE WILL FLY THERE FROM

1 JUNE 2023. THE RYANAIR AIRLINE WILL TAKE TRAVELLERS TO THIS PARADISE ISLAND THREE TIMES A WEEK – ON TUESDAYS, THURSDAYS AND SATURDAYS.

The Ionian Islands are cherished by tourists for their guarantee of sunny weather, heavenly beaches, captivating flora and hospitable locals. For lovers of the Ionian Sea climate, Corfu awaits – the seventh largest and northernmost island of the archipelago, stretching along the western coast of Greece.

QUEEN OF THE IONIAN ISLANDS

Not without reason is it called the island of flowers. Wonderfully green, full of vineyards, olive groves, citrus plantations and charming coves, it has been attracting family holiday enthusiasts and water sports lovers for years.

Corfu is one of the most picturesque Greek islands and a real paradise for lovers of sightseeing and active holidays. It stands out for its unique atmosphere and some of the most beautiful beaches in the whole of Hella – steep cliffs create amazing landscapes and the crystal clear sea sparkles in myriad shades of turquoise.

No wonder the place was favoured by the Austrian Empress Sissi. Her summer residence in Gastouri, the Achillion Palace, with its fabulous garden reaching down to the sea and extraordinary sculptures, now houses museum facilities.

HISTORICAL MONUMENTS AT EVERY TURN

The power of history is blended here with a unique culture, paradisaical views and Mediterranean cuisine, hence the island lures droves of fans of good food and interesting architecture every year. And there is plenty to see. Make sure you visit its capital, Corfu Town, and take a stroll through the narrow streets there. With its tall houses, sculpted fountains and fortress walls offering pano-

ramic views of the entire area, the Old Town is a UNESCO World Heritage Site.

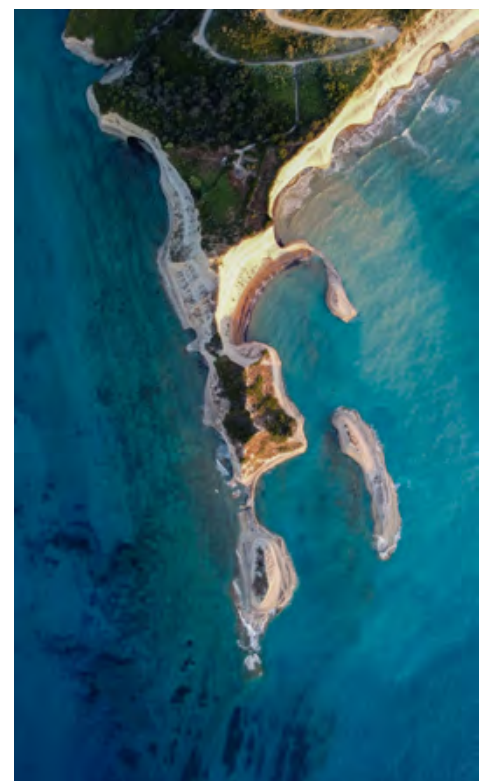
Angelokastro is one of the most important castles in Greece. Considered an invincible fortress, it has only given in to the relentless passage of time. A winding mountain road now leads to the ruins of the Castle of Angels, but the effort of reaching the top of the hill is rewarded by the most beautiful view of Corfu stretching from the top.

In numerous monasteries, churches, ancient ruins or rulers' residences, one can see the various styles of architecture left behind by the Venetians, Greeks, English and French. There is also no shortage of museums, such as the Archaeological Museum, the Shell Museum or the Banknote Museum.

LEISURE FOR EVERYONE

Corfu is the ideal holiday destination for those who like to be active. There are plenty of schools and sports equipment rentals, and water lovers will be tempted by Aqua Land, one of Europe's largest water parks, full of slides and pools.

Just arriving on the island is an unforgettable experience. Indeed, Corfu International Airport (CFU) is considered one of the most amazing in the world. The airport's runway, not only one of the shortest in Europe, but also sits on a man-made causeway and is almost completely surrounded by water. II





POZNAŃ ZAPRASZA MAJ / CZERWIEC

16. MIĘDZYNARODOWY FESTIWAL FILMÓW ANIMOWANYCH ANIMATOR 2023
21-25.06.2023 | Poznań, różne lokalizacje
Prawdziwe święto animacji znów w Poznaniu! Przez 5 dni sale kinowe i przestrzenie miejskie gościć będą najlepsze animacje z całego świata! Nie zabraknie seansów, gier wideo, warsztatów i wydarzeń specjalnych.

W tym roku na miłośników kina czeka prawdziwa uczta – ponad 200 animacji z różnych krańców świata. Filmowy repertuar łączy hasło tegorocznej edycji Festiwalu – POSZUKIWANIE SIEBIE, które odnosi się do procesu kształtowania własnej tożsamości.

Pełny program dostępny jest na stronie animator-festival.com.

ETHNO PORT POZNAŃ 2023
23-25.06.2023 | CK Zamek

Nadechodząca, 16. już edycja Ethno Port Poznań, ponownie zamieni Centrum Kultury ZAMEK i jego okolice w ogromną, kolorową scenę, z której popłyną dźwięki muzyki świata. Na uczestników festiwalu czeka ekscytujące spotkanie z różnorodnością brzmień, tradycji i kultur, wprowadzające w wakacyjny nastrój. Trzydniowy program obfituje w ezternaście koncertów oraz liczne warsztaty, spotkania, seanse i akcje społeczne, a także propozycje dla najmłodszych.

Szczegóły: <https://ethnoport.pl>.

WARTO ZOBACZYĆ!

Zwierzę przede mną

W Muzeum Narodowym w Poznaniu obejrzeć można wystawę interesującą nie tylko z racji pokazywanych na niej dzieł sztuki, ale również pytań, jakie stawiane są widzowi. *Zwierzę przede mną* to ponad 100 prac malarstwa, rzeźby, plakatu i sztuki użytkowej, w których rolę bohatera odgrywają zwierzęta. Tytuł wystawy został zaczerpnięty z tekstu Jacques'a Derridy, który proponuje odejście od wizji świata, w której człowiek umieszczony jest w centrum. „Zwierzę jest tu przede mną, tu obok mnie, tu naprzeciw mnie (...) ponieważ jest przede mną, jest też i za mną, otacza mnie”.

Zwierzęta w sztuce obecne były od jej zarania już w czasach prehistorycznych. Pokazane na wystawie dzieła z motywami animalistycznymi ukazują znaczenie zwierząt, ich funkcje w świecie, a także stosunek do człowieka. Obiekty podzielone są na działy tematyczne, skupiające się na poszukiwaniach znaczenia zwierząt, konfrontacji z człowiekiem, tradycyjnej roli i współlistnienia. Ekspozycja skłania do odpowiedzi na pytania, czy przez lata stosunek do zwierząt uległ zmianie i na ile ważna jest ich obecność u boku człowieka. II

■ IN ENGLISH

**POZNAŃ INVITES
MAY/JUNE**

**16TH INTERNATIONAL
ANIMATION FILM FESTIVAL
ANIMATOR 2023**

21-25.06.2023 | Poznań, various locations
A real celebration of animation again in Poznań!
For 5 days cinemas and city spaces will host the best animations from all over the world! There



will be no shortage of screenings, video games, workshops and special events.

This year, cinema buffs are in for a real treat – over 200 animations from all over the world. The film repertoire is united by the slogan of this year's edition of the Festival – SEARCHING FOR YOURSELF, which pertains to the process of shaping one's own identity.

The full programme is available at animator-festival.com.

ETHNO PORT POZNAŃ 2023

23-25.06.2023 | CK Zamek

The upcoming 16th edition of Ethno Port Poznań will once again transform the ZAMEK Culture Centre and its surroundings into a huge, colourful stage from which the sounds of world music will flow. An exciting encounter with a variety of sounds, traditions and cultures awaits festival participants, setting the holiday mood. The three-day programme is packed with fourteen concerts and numerous workshops, meetings, screenings and social events, as well as proposals for the youngest festival-goers.

More details: <https://ethnoport.pl>

WORTH SEEING!

The Animal Before Me

The National Museum in Poznań is hosting an exhibition that is interesting not only because of the works of art on display, but also because of the questions it poses to the viewer. The Animal Before Me comprises more than 100 works of painting, sculpture, poster and applied art in which animals play the role of protagonists. The title of the exhibition is taken from a text by Jacques Derrida, who proposes a departure from a vision of the world in which man is placed at the centre. "The animal is here in front of me, here beside me, here facing me (...) because it is in front of me, it is also behind me, it surrounds me".

Animals have been present in art since its origins in prehistoric times. The works with animalistic motifs shown in the exhibition reveal the meaning of animals, their role in the world and their relation to humans. The exhibits are divided into thematic sections, focusing on the search for the meaning of animals, their confrontation with man, their traditional role and their coexistence. The exhibition prompts questions about whether attitudes to animals have changed over the years and how important their presence at the side of humans is. ■

UWAGA: ARCYDZIEŁO!

ATTENTION: A MASTERPIECE!

JACEK MALCZEWSKI, *PORTRET EDWARDA ALEKSANDRA RACZYŃSKIEGO*, 1903,

OLEJNA PŁÓTNIE, 100x75 CM, WŁ. FUNDACJA IM. RACZYŃSKICH PRZY MUZEUM NARODOWYM W POZNANIU

Jacek Malczewski i Edward Aleksander Raczyński znali się już w 1892 roku. Artysta miał w osobie Raczyńskiego wielkiego mecenasa. Malarz był częstym gościem w pałacu Raczyńskich. Parokrotnie uwieczniał także jego otoczenie i mieszkańców. Wizerunek Edwarda Aleksandra uznawany jest za jeden z najlepszych portretów wykonanych przez artystę. Prezentuje hrabiego jako miłośnika sztuki i konesera kobiecego piękna w otoczeniu trzech antycznych Grajji i satyrów.

Trzy namalowane w tle kobiety to boginie wdzięku i radości, których zadaniem było upiększanie życia ludzi. Podporządkowały one jego życie sztuce, sprawiając, iż znamienity jej mecenas balansował między dwoma światami: tym wylaniającym się z artystycznych imaginacji i rzeczywistym, pod względem estetycznym i moralnym pełnym dysonansów.

Obraz można oglądać w Galerii Malarstwa w Rogalinie, której Edward Aleksander hr. Raczyński był twórcą. ■

■ IN ENGLISH

JACEK MALCZEWSKI, *PORTRAIT OF EDWARD ALEKSANDER RACZYŃSKI*, 1903

Oil on canvas, 100x75 cm, owned by the Raczyński Foundation at the National Museum in Poznań

Jacek Malczewski and Edward Aleksander Raczyński knew each other already in 1892. Raczyński was a great patron for the artist.



The painter was a frequent guest at the Raczyński Palace. He also immortalised its surroundings and inhabitants on several occasions. The portrait of Edward Aleksander is considered one of the best portraits made by the artist. It shows the Count as a lover of art and a connoisseur of female beauty, surrounded by three ancient Graces and Satyrs.

The three women painted in the background are goddesses of grace and joy, whose task was to beautify people's lives. They subjected his life to art, making its eminent patron balance between two worlds: the one emerging from artistic imagination and the real one, aesthetically and morally full of discords.

The painting can be viewed at the Rogalin Gallery of Painting, of which Edward Aleksander Count Raczyński was the founder. ■



SIÓDMA EDYCJA FESTIWALU BEZSENNOŚĆ – FOTORELACJA

NIEOCZYWISTE WYKONANIA UTWORÓW KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO, RADIOHEAD, KORY JACKOWSKIEJ I HENRYKA WIENIAWSKIEGO ZABRZMIAŁY NA TEGOROCZNYM FESTIWALU BEZSENNOŚĆ W POZNANIU.

TEKST: **KATARZYNA KUŁAGOWSKA SILVA** ZDJĘCIA: **FRESH FRAME**

Organizowana w dniach 22-27 maja br. siódma edycja wydarzenia była fascynującą podróżą przez autorskie interpretacje dobrze znanych utworów muzyki klasycznej i popularnej w pięknie oświetlonej Sali Białej Bazaru Poznańskiego. Na Festiwalu wystąpili: Atom String Quartet, Wojciech Fudala i Michał Rot, Andrzej Ciepliński i Tymoteusz Bies, Bartek Wąsik oraz Michał Pepol. Festiwal odbył się w miejscu, w którym wielokrotnie występował sam Henryk Wieniawski. II

■ IN ENGLISH

SEVENTH EDITION OF THE SLEEPLESSNESS FESTIVAL – PHOTO REVIEW

UNORTHODOX PERFORMANCES OF WORKS ZYSZTOF PENDERECKI, RADIOHEAD, KORA JACKOWSKA AND HENRYK WIENIAWSKI COULD BE HEARD AT THIS YEAR'S SLEEPLESSNESS FESTIVAL IN POZNAŃ.

Organised from 22-27 May this year, the seventh edition of the event was a fascinating journey through the author's interpretations of well-known pieces of classical and popular music in the beautifully lit White Hall of the Poznań Bazaar. The festival featured performances by the Atom String Quartet, Wojciech Fudala and Michał Rot, Andrzej Ciepliński and Tymoteusz Bies, Bartek Wąsik and Michał Pepol. The festival took place in the place where Henryk Wieniawski himself performed on numerous occasions. II



SPOTTERZY SPOTTERS



Boeing 787-8 Dreamliner SP-LRE LOT Polish Airlines, fot./photo: Grzegorz Gwiazda (Wlkp_Spotters)



Boeing 777-300 (ER) United Airlines N2352U, fot./photo: Grzegorz Gwiazda (Wlkp_Spotters)



Bombardier CRJ-900LR Lufthansa, fot./photo: Mikołaj Waligórski (Avgeek.pl)



Boeing 737-8AS Ryanair, fot./photo: Mikołaj Waligórski (Avgeek.pl)



**POZNAŃ
AIRPORT**

Dokąd polecisz z poznańskiego lotniska?*

**Where Can You Fly
from Poznań Airport?***




Wszystkie kierunki
oraz aktualny rozkład lotów
znajdą Państwo
na naszej stronie
www.airport-poznan.com.pl



All the destinations
and the current timetable
are available
on our website
www.airport-poznan.com.pl

ZE WZGLĘDU NA DYNAMICZNĄ SYTUACJĘ EPIDEMICZNĄ W EUROPIE I NA ŚWIECIE PROSIMY O BIEŻĄCE MONITOROWANIE
AKTUALNYCH WYMOGÓW SANITARNYCH OBOWIĄZUJĄCYCH W DANYM KRAJU.

WYKAZ REGULARNYCH POŁĄCZEŃ LOTNICZYCH Z PORTU LOTNICZEGO POZNAŃ-ŁAWICA ZNAJDUJĄCYCH SIĘ W SPRZEDAŻY NA SEZON WIOSNA / LATO 2023

LIST OF REGULAR AIR CONNECTIONS FROM THE AIRPORT POZNAŃ-ŁAWICA SALE
FOR SEASON SPRING/ SUMMER 2023

- Alicante (ALC)
 www.ryanair.com
www.klm.com
- Amman Jordan (AMM)
 www.ryanair.com
- Amsterdam (AMS)
 www.klm.com
- Barcelona-Girona (GRO)
 www.ryanair.com
- Bari (BRI) **NOWY!**
 www.ryanair.com
- Billund (BLL)
 www.ryanair.com
- Birmingham (BHX)
 www.ryanair.com
- Bristol (BRS)
 www.ryanair.com
www.ryanair.com
- Bruksela - Charleroi (CRL)
 www.ryanair.com
- Budapest (BUD)

- Burgas (BOJ) **NOWY!**
 www.ryanair.com
- Cagliari (CAG)
 www.ryanair.com
- Chania (CHQ)
 www.ryanair.com
- Cork (ORK)
 www.ryanair.com
- Dublin (DUB)
 www.ryanair.com
- Edinburg (EDI)
 www.ryanair.com
- Frankfurt (FRA)
 www.lufthansa.com
- Kopenhaga (CPH) / Copenhagen
 www.flysas.com
- Korfu (CFU) **NOWY!**
 www.ryanair.com
- Kraków (KRK) Cracow
 www.ryanair.com
- Kutaisi (KUT) **NOWY!**
 www.wizzair.com
- Leeds/Bradford (LBA)
 www.ryanair.com
- Liverpool (LPL)
 www.ryanair.com
- Londyn Luton (LTN) London Luton
 www.wizzair.com
- Londyn Stansted (STN) London Stansted
 www.ryanair.com
- Malta (MLA)
 www.ryanair.com
- Mediolan - Bergamo (BGY)
 www.ryanair.com
- Manchester (MAN)
 www.ryanair.com
- Monachium (MUC) / Munich
 www.lufthansa.com
- Oslo Torp (TRF)
 www.ryanair.com
- Pafos (PFO) **NOWY!**
 www.ryanair.com
- Palma (PMI)
 www.ryanair.com
- Paryż Beauvais (BVA) Paris Beauvais
 www.ryanair.com
- Pula (PUY)
 www.ryanair.com
- Rzym - Ciampino (CIA)
 www.ryanair.com
- Sztokholm (ARN)
 www.ryanair.com
- Split (SPU)
 www.wizzair.com
- Tirana (TIA) **NOWY!**
 www.wizzair.com
- Warszawa (WAW) Warsaw
 www.lot.com
- Wenecja Treviso (TSF)
 www.ryanair.com
- Zadar (ZAD)
 www.ryanair.com



Dokąd polecisz z poznańskiego lotniska?*

Where Can You Fly from Poznań Airport?*



Wszystkie kierunki oraz aktualny rozkład lotów znajdują Państwo na naszej stronie www.airport-poznan.com.pl

All the destinations and the current timetable are available on our website www.airport-poznan.com.pl



ZE WZGLĘDU NA DYNAMICZNĄ SYTUACJĘ EPIDEMICZNĄ W EUROPIE I NA ŚWIECIE PROSIMY O BIEŻĄCE MONITOROWANIE AKTUALNYCH WYMOGÓW SANITARNYCH OBOWIĄZUJĄCYCH W DANYM KRAJU.

POŁĄCZENIA CHARTEROWE W SEZONIE WIOSNA/LATO 2023

CHARTERS DESTINATIONS FOR SEASON SPRING / SUMMER 2023

ALBANIA/ALBANIA:

- Tirana (TIA)

BUŁGARIA/BULGARIA:

- Burgas (BOJ)
- Warna (VAR)

CHORWACJA/CROATIA:

- Dubrownik (DBV)
nowość / new

CYPR/CYPRUS:

- Larnaca (LCA)
- Pafos (PFO)

CZARNOGÓRA /MONTENEGRO:

- Podgorica (TGD)

EGIPT/EGYPT:

- Hurghada (HRG)
- Marsa Alam (RMF)

GRECJA/GREECE:

- Chania (CHQ)
- Heraklion (HER)
- Kawala (KVA)
nowość / new
- Kefalonia (EFL)
- Korfu (CFU)
- Kos (KGS)
- Rodos (RHO)
- Saloniki (SKG)
- Zakintos (ZTH)

HISZPANIA/SPAIN:

- Barcelona (BCN)
- Fuerteventura (FUE)
- Gran Canaria (LPA)
- Malaga (AGP)
- Minorka (MAH)
- Teneryfa (TFS)
- Palma (PMI)

TANZANIA/TANZANIA:

- Zanzibar (ZNZ)

TUNEZJA/TUNISIA:

- Djerba (DJE)
- Enfidha (NBE)
- Monastir (MIR)

TURCJA/TURKEY:

- Antalya (AYT)
- Bodrum (BJV)
- Dalaman (DLM)
nowość / new
- Izmir (ADB)



IMPLANTY

KOMFORT

ŻYCIA

PIĘKNY UŚMIECH TO COŚ WIĘCEJ NIŻ ŁADNY DODATEK. TO NASZA WIZYTÓWKA. NIE KAŻDY JEDNAK MOŻE POCHWALIĆ SIĘ PIĘKNYM UZĘBIENIEM. NA SZCZĘŚCIE NOWOCZESNA STOMATOLOGIA POZWALA ODMIENIĆ NIE TYLKO WYGLĄD, ALE JAKOŚĆ ŻYCIA. PROBLEMY Z JEDZENIEM, DYSKOMFORT ŻYCIA I PRZEDĘ WSZYSTKIM ESTETYKA PROWADZĄ DO ZAINTERESOWANIA IMPLANTACJĄ PRZEZ PACJENTÓW. ROZWIĄZANIE ZNAJDUJE LEKARZ STOMATOLOG DARIUSZ SROKOWSKI.

Jakie można zaproponować leczenie dla pacjentów pojedynczymi brakami lub całkowitym bezzębiem?

W przypadku braku jednego lub kilku zębów, do zakwalifikowania pacjenta do implantacji potrzebne jest prześwietlenie (najczęściej wystarcza punktowe). Wówczas ocenia się poziom kości i nierzadko następuje bezproblemowe wprowadzenie implantu. Nieco dłuższa procedura występuje w momencie gdy pacjent zgłasza się z całkowitym bezzębiem. Decyzja o podjęciu leczenia zapada dopiero po analizie danych uzyskanych w badaniu pantomograficznym, czyli dzięki prześwietleniu panoramicznemu. Nierzadko potrzeba zobrazowania trójwymiarowego, czyli wykonania tomografu. Propozycji leczenia może być kilka, w zależności od warunków w jamie ustnej pacjenta. Pełna rekonstrukcja jest możliwa na minimum 5 implantach, a maksymalnie na 8. Wówczas można umocować na stałe 12 zębów. O liczbie implantów decyduje jakość i ilość kości. Często po wszczępieniu następuje etap uzupełnień tymczasowych, aby pacjent mógł ocenić estetykę i wygodę przyszłych uzupełnień stałych.

Innym rozwiązaniem jest wykonanie na 2, 3 lub 4 implantach protez akrylowych mocowanych na zaczepach.



- IMPLANTY
- STOMATOLOGIA ESTETYCZNA
- STOMATOLOGIA ZACHOWAWCZA
- ZABIEGI PERIODONTOLÓGICZNE
- CHIRURGIA STOMATOLOGICZNA
- PROTETYKA
- PROFILAKTYKA
- WYBIELANIE ZĘBÓW

Koszty, trwałość i przeciwwskazania. Pytania najczęściej zadawane przez pacjentów. Jaką odpowiedź mogą uzyskać?

Pojęcie kosztów jest odczuciem bardzo indywidualnym, choć zapewne cena jest dość duża. Warto jednak spojrzeć na to długofalowo. Efekt, długotrwałość uzębienia, wysoka jakość materiału, a także nienaruszenie sąsiednich zębów może okazać się bardzo przekonującą i wygrać z kosztami ponoszonymi jednorazowo na wiele lat.

Utrudnieniem przed omawianym zabiegiem bywa mała ilość masy kostnej. Obecne metody pozwalają jednak na zwiększenie jej objętości, a tym samym umożliwienie implantacji. Implanty przyjmują się raczej bezproblemowo. Wieloletnia praktyka wskazuje na minimalny procent powikłań lub odrzutu ciała obcego. W początkowym okresie gojenia objawy te łatwo skorygować.

Podsumowując, odbudowy protetyczne poprawiają warunki zgryzowe, co jest związane z lepszym trawieniem i unikaniem problemów układu pokarmowego, a zadowolający uśmiech podnosi pewność siebie.

DENTAL IMPLANT ACADEMY

DOKTOR DARIUSZ SROKOWSKI
UL. KSIĘDZA JAŁOWEGO 8/1
35-010 RZESZÓW
TEL/FAX 17 85 333 85
KOM. 602 34 20 46



